Chrząstowice: Gmina inwestuje w cyber-bezpieczeństwo • str. 4.

Tarnów Opolski: Razem na rolniczym terenie • str. 2.

Ozimek: Wyspę Rehdanza czeka wielka przemiana • str. 6.

Turawa: W Turawie stanęła 17. kroszonka w regionie • str. 10.

Prószków: Cztery dekady w służbie drugiemu człowiekowi • str. 4.

Dąbrowa: Aktywni, zaangażowani, gotowi do akcji • str. 8.

Powiat Opolski: Powstanie powiatowy magazyn kryzysowy • str. 5.

Niemodlin: Niemodlin szykuje się do wyborów • str. 7.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 10 kwietnia 2026 r. Nr 14 (534)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

EWAKUACJA W GMINACH - SPRAWDZAMY

Nowa ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej postawiła gminy województwa opolskiego przed ogromnym wyzwaniem. W ciągu roku musiały przygotować plany ewakuacji mieszkańców. I choć wszystkie gminy powiatu opolskiego dostarczyły wymagane dokumenty na czas, to ich przygotowanie nie było łatwym zadaniem. Lokalni urzędnicy przyznają też, że praktyczna realizacja przepisów wciąż stanowi duże wyzwanie.

Od 1 stycznia 2025 roku weszły w życie przepisy ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, które nałożyły na samorządy nowe, istotne obowiązki. Jednym z najważniejszych jest przygotowanie wkładów do planów ewakuacji ludności. Na ich opracowanie gminy, powiaty i administracja rządowa miały dokładnie 12 miesięcy.

Zgodnie z ustawą wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast odpowiadają za opracowanie części planu ewakuacji dla obszaru swojej gminy. Podobne zadanie na poziomie powiatu wykonują starostowie. Dokumenty te stanowią podstawę do przygotowania wojewódzkiego planu ewakuacji przez wojewodę.

Dokończenie na str. 13.

Najpierw agresja pod sklepem, potem szaleńczy rajd pijanego kierowcy

Pijany mężczyzna doprowadził do kolizji z ogrodzeniem w Zimnicach Wielkich. Wcześniej awanturował się pod jednym z pobliskich sklepów i zaczepiał klientów.

Do zdarzenia doszło we wtorek około godz. 16.00 przy ulicy Opolskiej w miejscowości Zimnice Wielkie. Policjanci otrzymali zgłoszenie, że jeden z klientów najpierw pił pod miejscowym sklepem alkohol, a następnie wsiadł w samochód i oddalił się w kierunku Opola. Zanim został zatrzymany zdążył doprowadzić do kolizji swojego samochodu z ogrodzeniem prywatnej posesji. W trakcie zatrzymania 41-letni mieszkaniec powiatu opolskiego odmówił badania alkomatem, dlatego została mu pobrana krew do badań. Na ich wyniki trzeba będzie jeszcze poczekać, ale już dziś wiadomo, że mężczyzna za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu może spędzić w więzieniu nawet trzy lata i otrzymać wieloletni zakaz prowadzenia.

Funkcjonariusze rozpoznali również kwestię awantury pod sklepem, ale nikt z obecnych na miejscu osób nie chce oficjalnie zgłaszać.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

Znaleźli ciało kobiety w rzece

Dryfujące zwłoki kobiety ujawnione zostały we wtorek, 7 marca około godziny 11.30. Ciało znajdowało się w Nysie Kłodzkiej w miejscowości Radoszowice.

Na miejscu pod nadzorem prokuratora pracowali policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej. Nie wiadomo, jak ciało znalazło się w rzece i jak długo dryfowało w wodzie i kim była ofiara. Zwłoki były w stanie znacznego rozkładu, dlatego być może zarządzona sekcja zwłok wyjaśni przyczyny tej śmierci.

Nad sprawą ustalenia tożsamości kobiety i wyjaśnieniem wszelkich okoliczności jej śmierci pracują obecnie policjanci z Komisariatu Policji w Niemodlinie.

(Arleta), fot. poglądowe

ISSN 2450-1212

NUMER W SPRZEDAŻY DO 15.04.2026 r.

STACJA PALIW GROTRANS PIETNA UL. KRAPKOWICKA 2 K/KRAPKOWIC

Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek, www.grotrans.pl tel. 504 245 201, 501 472 383

Paliwa - olej napędowy i opałowy

Zamówienia pod wskazany adres

DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY

ROLNICZE I SAMOCHODOWE

BATEX 796 468 751

UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

PPHU DARIUSZ CYRAN

cyran.dariusz@wp.pl

tel.: +48 509 938 737

eprasa.pl 7234d0d60b

Razem na rolniczym terenie

Rada Gminy Tarnów Opolski przyjęła uchwałę intencyjną dotyczącą podnoszenia świadomości mieszkańców na temat specyfiki życia na obszarach, gdzie prowadzona jest działalność rolnicza. Dokument zakłada informowanie o uciążliwościach związanych z produkcją rolną oraz promowanie dobrosąsiedzkich relacji między rolnikami a pozostałymi mieszkańcami.

Rada gminy podkreśliła, że rolnictwo stanowi istotny element dziedzictwa kulturowego, gospodarczego i przestrzennego gminy.

31 marca radni gminy Tarnów Opolski podjęli uchwałę o charakterze intencyjnym. Jej celem jest zapobieganie konfliktom wynikającym z braku wiedzy o specyfice pracy w gospodarstwach rolnych. Uchwała wymienia charakterystyczne cechy działalności rolniczej, takie jak sezonowość prac polowych, występowanie hałasu i zapachów, zwiększony ruch maszyn rolniczych oraz wykonywanie prac w godzinach porannych, wieczorach i dni wolne od pracy. Mieszkańcy mają być informowani również o naturalnych uwarunkowaniach środowiskowych związanych z produkcją rolną.

Rada gminy podkreśliła, że rolnictwo stanowi istotny element dziedzictwa kulturowego, gospodarczego i przestrzennego gminy. Wyrażono wolę ochrony tej działalności oraz harmonijnego współistnienia z funkcją mieszkaniową. Jednocześnie w uchwale zaznaczono, że po wykonaniu prac rolnych rolnicy są zobowiązani do usunięcia zanieczyszczeń z dróg publicznych i wewnętrznych, w szczególności błota, ziemi i innych pozostałości.

W uzasadnieniu uchwały wskazano, że podjęcie działań w kierunku wspierania rolnictwa jest uzasadnione ze względu na rozwój obszarów wiejskich województwa opolskiego. Sama uchwała ma na celu uniknięcie ewentualnych konfliktów pomiędzy rolnikami, a mieszkańcami wynikających z braku wiedzy o charakterze i uwarunkowaniach prowadzenia działalności rolniczej, a także budowanie wzajemnego poszanowania i zrozumienia na obszarach wiejskich.

(matt), fot. Canva, BIP Gmina Tarnów Opolski

Słup z syreną alarmową

W miejscowości Kosorowice zamontowano słup z syreną alarmową, która posłuży zarówno do wzywania strażaków, jak i ostrzegania mieszkańców przed zagrożeniami. To ważny krok w stronę bezpieczeństwa.

W Kosorowicach stanął słup z syreną alarmową.

Urządzenie zostało zainstalowane w ramach rozbudowy lokalnego systemu alarmowania. Syrena docelowo będzie uruchamiana w dwóch celach: dysponowania druhów Ochotniczej Straży Pożarnej do akcji oraz informowania społeczności o sytuacjach kryzysowych, takich jak pożary, podtopienia czy skażenia.

Realizacja przedsięwzięcia wymagała współpracy przedsiębiorców i mieszkańców. Szczególne podziękowanie skierowano do druhów lokalnej jednostki OSP, którzy uczestniczyli w pracach montażowych i realizacji zadania.

(matt), fot. (OSP Kosorowice)

Spotkali się z zającem

W Tarnowie Opolskim dzieci szukały wielkanocnych jajek.

4 kwietnia po święceniu pokarmów wielkanocnych nad stawem w Tarnowie Opolskim odbyło się tradycyjne poszukiwanie wielkanocnych jajeczek. Dzieci liczne włączyły się do wspólnej zabawy.

Zając wielkanocny ukrył jajka w okolicy lokalnego stawu, a dzieci z zapałem oddały się poszukiwaniom słodkich niespodzianek. Tego dnia nie zabrakło uśmiechów i radości. Oprócz poszukiwania czekoladowych jajek, najmłodsi mieli także możliwość spotkania się z wielkanocnym zajączkiem.

(matt), fot.(KGW Aktywne Tarnowianki)

Tradycja została podtrzymana

Okres poprzedzający Święta Wielkanocne to czas bogaty w tradycje i zwyczaje, które od pokoleń kultywowane są w wielu miejscowościach Śląska. Jednym z najbardziej charakterystycznych obrzędów jest palenie żuru, nazywane również paleniem Judasza, którego nie zabrakło w gminie Tarnów Opolski.

Zwyczaj palenia żuru symbolicznie kończący okres Wielkiego Postu i zapowiada nadchodzące święta. Tradycja ta sięga dawnych czasów, kiedy w okresie Wielkiego Postu dominowały proste i skromne potrawy, a jedną z najczęściej spożywanych był właśnie żur. Pod koniec postu mieszkańcy symbolicznie „żegnali" ten czas, wylewając lub paląc żur, często wraz z garnkiem lub przygotowaną kukłą. Z biegiem lat zwyczaj ten przyjął formę palenia Judasza – kukły symbolizującej zdradę i zło. Spalenie jej miało oznaczać oczyszczenie i przygotowanie do radosnego przeżywania Świąt Wielkanocnych.

Obrzędowi często towarzyszy wspólne spotkanie mieszkańców, ognisko oraz rozmowy, które sprzyjają integracji lokalnej społeczności i podtrzymywaniu tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Również gminie Tarnów Opolski kultywuje się tę wielkanocną tradycję. W tym roku 1 kwietnia palenie żuru odbyło się w Kątach Opolskich oraz Tarnowie Opolskim. Z kolei następnego dnia mieszkańcy spotkali się na wspólnym paleniu żuru w Przyworach oraz w Nakle.

Wydarzenia te zgromadziły wielu mieszkańców, zarówno młodszych, jak i starszych, którzy wspólnie pielęgnowali lokalne zwyczaje. Palenie żuru i Judasza to nie tylko symboliczne zakończenie Wielkiego Postu, ale także ważny element regionalnej tożsamości i doskonała okazja do integracji społeczności.

Cieszy fakt, że tradycje te są wciąż żywe i każdego roku przypominają o bogactwie lokalnego dziedzictwa kulturowego.

(matt), fot. gmina Tarnów Opolski

W gminie Tarnów Opolski odbyło się tradycyjne palenie żuru.

Wspólne świętowanie seniorów

Seniorzy z Nakła spotkali się na świątecznym śniadaniu.

Po okresie przygotowań członkowie Klubu Seniora „Nakło Dla Seniora" zasiedli przy świątecznym stole, dzieląc się jajkiem i próbując potraw własnego autorstwa. W ten sposób podtrzymana została wielkanocna tradycja.

Uczestnicy klubu seniora w Nakle zgromadzili się w miejscowej sali, gdzie nakryto tradycyjny stół. W menu znalazły się potrawy przygotowane przez panie z klubu. W trakcie biesiady seniorzy dzielili się jajkiem, składając sobie życzenia. Organizatorzy podkreślają, że atmosfera spotkania była życzliwa i sprzyjała rozmowom. Klub wyraził wdzięczność wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wydarzenia, nie szczędząc czasu i pracy, by nadać mu szczególny charakter.

(matt), fot. Klubu Seniora „Nakło Dla Seniora"

eprasa.pl 7234d0d60b

Cztery dekady w służbie drugiemu człowiekowi

Ochotnicze straże pożarne to coś więcej niż same wyjazdy do akcji - to przede wszystkim ludzie i ich historie. Przez lata zmieniały się realia, wyposażenie oraz charakter działań. Jednak jedno pozostało niezmienne: gotowość do niesienia pomocy innym. Najlepiej ilustrują to wspomnienia ustępujących prezesów OSP w Jaśkowicach i Złotnikach.

Strażak na całe życie.

W tym roku z funkcji prezesa OSP zrezygnował Jerzy Wocka. Jego przygoda ze strażą pożarną rozpoczęła się w 1968 roku. Od 1986 roku pełnił funkcję kierowniczą w OSP Złotniki – najpierw jako naczelnik, a następnie prezes. Te cztery dekady to czas intensywnego rozwoju jednostki, choć początki pod względem logistycznym nie należały do łatwych.

– Pierwsze nasze ubrania wyjazdowe to były stroje moro – wspomina. – W 1973 roku jednostka wzbogaciła się także o nowy samochód typu żuk. Zdarzało się jednak, że niektórzy ochotnicy jechali na miejsce zdarzenia rowerami. Pamiętam też czasy, gdy w naszej miejscowości były zaledwie dwa telefony. To właśnie na te numery dzwoniono z Opola, aby poinformować nas o konieczności wyjazdu do akcji. Dziś wydaje się to nie do pomyślenia. Obecnie od momentu otrzymania zgłoszenia mamy piętnaście minut na wyjazd z remizy. Wyjeżdżamy zazwyczaj w dwie lub trzy minuty.

Na przestrzeni lat zmienił się sprzęt strażaków oraz zakres ich działań. Dziś interweniują nie tylko przy pożarach, ale także w wypadkach drogowych, podczas gwałtownych zjawisk pogodowych i zagrożeń życia mieszkańców.

Jerzy Wocka podkreśla również, że jako prezes zawsze czuł się szczególnie odpowiedzialny za bezpieczeństwo ochotników, biorących udział w akcjach. Żona jednego ze strażaków poprosiła z powagą w głosie, aby przywiózł jej męża z powrotem. Przyznaje, że ta sytuacja dała mu do myślenia.

- Od tamtej pory mieliśmy taką zasadę, że w takim składzie, w jakim wyjeżdżaliśmy do akcji, w takim samym wracaliśmy do remizy - mówi strażak. - Jeśli ktoś chciał wrócić do domu w inny sposób, musiał mnie o tym wcześniej poinformować.

Społecznik przyznaje, że do tej pory nie wyobraża sobie życia bez pracy na rzecz strażackiego środowiska. W związku z tym jego działalność bardzo często wychodziła poza standardową działalność jednostki. Strażacy ze Złotnik byli inicjatorami zorganizowania Turnieju Wiedzy Pożarniczej dla dzieci Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Złotnikach. Wydarzenie odbywa się od trzynastu lat.

Poza tym w remizie znajduje się kolekcja kronik fotograficznych, które dokumentują życie miejscowości oraz gminy.

Tadeusz Domaradzki i Jerzy Wocka to społecznicy oddani służbie strażackiej.

- Właśnie powstaje dwudziesty pierwszy fotograficzny album - wyjaśnia Jerzy Wocka. - Pierwszy z nich został założony w latach osiemdziesiątych XX wieku. - Znaleźliśmy też zdjęcia pochodzące jeszcze z lat sześćdziesiątych. Nie ma w nich zdjęć z pożarów. Mamy też swoją pisaną kronikę. Pierwsze zapisy pochodzą z początku lat siedemdziesiątych. Wartość historyczną mają także protokoły z walnych zgromadzeń.

W roku 2008 strażacy dokonali remontu i rekonstrukcji starej, ręcznej sikawki konnej z 1907 roku. Mogła stanowić podstawowe wyposażenie strażaków ze Złotnik.

Od kierowcy do prezesa OSP i gminnego komendanta

Tadeusz Domaradzki również po wielu latach zrezygnował z funkcji prezesa OSP Jaśkowice. Początki jego działalności w ochotniczej straży pożarnej sięgają połowy lat osiemdziesiątych XX wieku. W wieku niewielu ponad trzydziestu lat został poproszony przez członków OSP Jaśkowice o objęcie funkcji kierowcy.

– Jednostka nie miała osoby z uprawnieniami do kierowania tym pojazdem, brakowało kogoś z odpowiednimi kwalifikacjami – opowiada. – Zgodziłem się i od tamtej pory byłem związany z tą jednostką. W tym roku minęło czterdzieści lat, odkąd zostałem prezesem OSP Jaśkowice. Nadal pełnię funkcję komendanta gminnego w gminie Prószków.

Przez wiele lat miał okazję obserwować rozwój jednostek ochotniczych straży pożarnych w gminie Prószków. Pierwsze lata nie należały jednak do łatwych. Lata 90. XX wieku były dla ochotniczych straży pożarnych w Polsce okresem głębokich przemian. Kluczowe znaczenie miały ustawy z 1991 roku, które wprowadziły podział na Państwową Straż Pożarną i ochotnicze straże pożarne.

– Do końca czerwca 1992 roku działaliśmy w oparciu o Związek Ochotniczych Straży Pożarnych – opowiada Tadeusz Domaradzki. - Nadzór operacyjny sprawowały ówczesne komendy rejonowe zawodowych straży pożarnych. Nie było jeszcze struktur Państwowej Straży Pożarnej, więc za funkcjonowanie jednostek odpowiedzialne stały się gminy, które nie były przygotowane finansowo do utrzymania strażaków ochotników.

Kolejne dwa lata były trudnym okresem dla jednostek z terenu gminy Prószków. Rozważano nawet likwidację wszystkich jednostek OSP, z wyjątkiem tej działającej w Prószkowie. Tadeusz Domaradzki był zawodowym strażakiem i doskonale zdawał sobie sprawę, jak bardzo potrzebni są strażacy - ochotnicy. Prowadzono wielogodzinne rozmowy, aby odwieść decydentów od tej decyzji.

- W tamtych czasach pożary stanowiły aż 90 proc. wszystkich wyjazdów jednostek działających na naszym terenie - wspomina Tadeusz Domaradzki. - Strażacy nie jeździli jeszcze do wypadków. Nie wyobrażałem sobie, że tylko jedna jednostka miałaby obsługiwać wszystkie zdarzenia. Z drugiej strony zdawaliśmy sobie sprawę z kosztów utrzymania OSP. Na szczęście nie doszło do likwidacji. Jednostkę łatwo zlikwidować, ale bardzo trudno ją odbudować. Trzeba też mieć na uwadze, że w tamtych czasach nie było takich możliwości pozyskania różnych dofinansowań na zakup sprzętu ratowniczego-gaśniczego.

Zaledwie kilka lat później, w 1997 roku, doszło do powodzi, która pokazała, jak bardzo potrzebne są jednostki ochotniczych straży pożarnych. Od tego czasu temat ich likwidacji już nigdy nie powrócił.

Tadeusz Domaradzki zwraca uwagę, że równocześnie pełnił funkcję prezesa OSP Jaśkowice oraz komendanta gminnego, odpowiadając za koordynację działań wszystkich jednostek na terenie gminy.

Zapytany o wydarzenia, które szczególnie zapadły mu w pamięci, bez wahania wymienia powodzie oraz pożar w Kuźni Raciborskiej - jedne z najtrudniejszych i najbardziej wymagających akcji, w jakich przyszło mu uczestniczyć.

- Cieszę się, że nie miałem zdarzenia, w którym ktoś by zginął - mówi Tadeusz Domaradzki. - Chodzi zarówno o osoby poszkodowane, jak i strażaków biorących udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. To dla mnie bardzo ważne, bo każda akcja to ogromna odpowiedzialność za ludzkie życie i zdrowie.

W przypadku gminy Prószków duże znaczenie miała współpraca z Hünfeld. Na przestrzeni lat strażacy otrzymali od niemieckiej strony trzy samochody.

Małgorzata Łyczak, fot. (OSP Jaśkowice, OSP Złotniki)

Dwie mieszkanki w finale ogólnopolskiego konkursu

W gronie finalistów tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego znalazły się dwie autorki prac pochodzące z gminy Prószków. Motywem przewodnim artystycznych zmagań jest hasło „OSP – strażacy w służbie drugiemu człowiekowi, nie tylko w czasie pożaru".

Prace oceniane są etapowo - od eliminacji szkolnych i środowiskowych, przez szczeble gminne, powiatowe i wojewódzkie, aż po finał centralny. Eliminacje szkolne i środowiskowe zakończyły się 30 listopada. W ich ramach wpłynęło 37 prac uczniów z zespołów szkolno-przdszkolnych oraz jednego przedszkola z terenu gminy Prószków, a także jedna praca w kategorii dorosłych.

W kategorii klas V–VIII szkół podstawowych do finału centralnego zakwalifikowano rysunek Eveliny Stopy ze Szkoły Podstawowej w Prószkowie. W finale centralnym, w kategorii dorosłych, oceniano liczne prace, wśród których znalazła się również praca Kingi Sarneckiej. Autorka jest członkinią Ochotniczej Straży Pożarnej w Prószkowie i od kilku lat aktywnie angażuje się w życie jednostki, rozwijając m.in. swoją pasję do rysunku - szczególnie o tematyce strażackiej, w tym wozów pożarniczych. Do udziału w konkursie zachęciła ją koleżanka z jednostki.

Kinga Sarnecka od niespełna dwóch lat jest członkiem OSP Prószków.

- Od dwóch lat zajmuję się rysunkami o tematyce strażackiej, zwłaszcza wozów strażackich, więc postanowiłam podjąć wyzwanie - mówi Kinga Sarnecka. - Najbardziej obawiałam się etapu wojewódzkiego, bo wydawało mi się, że prace innych uczestników będą lepsze od mojej. Jednak gdy zobaczyłam wyniki i prace zakwalifikowane do finału centralnego z województwa opolskiego, pomyślałam, że mam realne szanse, żeby przejść dalej.

Udział mieszkanek gminy Prószków w finale centralnym to nie tylko powód do dumy dla lokalnej społeczności, ale także dowód na to, że pasja, zaangażowanie i talent mogą prowadzić do ogólnopolskich sukcesów. Niezależnie od ostatecznych wyników, już sam awans do tego etapu konkursu jest dużym osiągnięciem i inspiracją dla innych młodych twórców oraz druhów ochotniczych straży pożarnych.

(mł), fot. Kinga Sarnecka

eprasa.pl 7234d0d60b

Gmina inwestuje w cyberbezpieczeństwo

Umowę zawarto w ubiegłym tygodniu w Urzędzie Gminy Chrząstowice.

Urząd Gminy Chrząstowice oraz tamtejszy Ośrodek Pomocy Społecznej przejdą szczegółowy audyt cyberbezpieczeństwa. W czwartek 2 kwietnia podpisano w tej sprawie umowę z firmą 4crypto Adama Czubaka, ekspertem z ponad 20-letnim doświadczeniem w zabezpieczaniu infrastruktury IT.

Umowa obejmuje szereg kluczowych działań: analizę infrastruktury teleinformatycznej, ocenę spełnienia obowiązków wynikających z ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, audyt konfiguracji sprzętu i oprogramowania, testy penetracyjne w środowisku informatycznym oraz wdrożenie zaleceń poaudytowych. Zadanie realizowane jest w ramach projektu „Cyberbezpieczny Samorząd", który pochodzi z funduszy europejskich. Koszt realizacji zadania to 72 000,01 złotych.

Ekspert z wieloletnim doświadczeniem

Wykonawcą jest dr inż. Adam Czubak, ekspert cyberbezpieczeństwa z ponad 20-letnim doświadczeniem w projektowaniu, wdrażaniu i zabezpieczaniu infrastruktury IT. Jest zwolennikiem podejścia „security by design" (proaktywne podejście, w którym bezpieczeństwo IT i fizyczne jest wbudowywane w produkt, system lub oprogramowanie od najwcześniejszych etapów projektowania, a nie dodawane później). Fachowiec specjalizuje się również w budowie i rozwoju usług security – od korporacyjnych rozwiązań typu off-the-shelf (dostępne od ręki) po tworzenie dedykowanych rozwiązań in-house (wewnętrzne), analizie zagrożeń, testach penetracyjnych oraz kompleksowym zarządzaniu bezpieczeństwem organizacji. Ma tytuł doktora nauk technicznych w zakresie sieci komputerowych i co ciekawe - jest etycznym hakerem (wykorzystuje swoje umiejętności do identyfikacji i naprawy luk w systemach informatycznych za zgodą właściciela. W przeciwieństwie do cyberprzestępców, działa legalnie, aby zwiększać bezpieczeństwo).

Bezpieczeństwo cyfrowe priorytetem gminy

To bardzo ważne zadanie dla samorządów, które w dobie cyfryzacji i rosnących zagrożeń w sieci muszą dbać o ochronę danych i infrastruktury krytycznej. Gmina Chrząstowice kładzie silny akcent na tego typu działania, konsekwentnie zwiększając poziom cyberbezpieczeństwa swoich instytucji. Podpisana umowa to kolejny krok w kierunku nowoczesnego i bezpiecznego funkcjonowania urzędu oraz jednostek podległych.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Kabel komplikuje sprawę

Gmina Chrząstowice konsekwentnie realizuje plany przebudowy skweru obok stacji PKP w Chrząstowicach. Teren ma wypięknieć i stać się lokalnym centrum przesiadkowym, które ułatwi mieszkańcom łączenie różnych środków transportu. Plany są ambitne, ale nie brakuje też problemów. O szczegółach mówił wójt Florian Ciecior podczas ostatniej sesji, która odbyła się 25 marca.

Okazuje się, że niezbędne są konsultacje z PKP w sprawie budowy centrum przesiadkowego w Chrząstowicach.

O planach budowy pisaliśmy już kilkukrotnie na łamach „Tygodnika Ziemi Opolskiej". Przypomnijmy, że 23 października ubiegłego roku podpisano umowę na budowę centrum przesiadkowego w Chrząstowicach. Efektem przedsięwzięcia będzie nowoczesne i funkcjonalne miejsce przy dworcu kolejowym, które ułatwi mieszkańcom przesiadki. Wartość inwestycji to 624 620,01 złotych, przy czym 85 procent tej kwoty pochodzi z dofinansowania ze środków Unii Europejskiej.

Problem z kablem PKP

18 marca odbyła się rada budowy poświęcona tej inwestycji. Okazuje się, że niezbędne są konsultacje z PKP, a konkretnie z jedną ze spółek tego przedsiębiorstwa, która zarządza liniami energetycznymi.

- Przez środek tego skweru, tego miejsca, przechodzi przewód elektryczny, czyli kabel średniego napięcia 15 000 KV - mówił na marcowej sesji wójt Florian Ciecior.

Jak dodał włodarz, urzędnicy otrzymali warunki, z których wynika, że konieczna jest przebudowa tego przewodu. I tu zaczyna się problem, bo koszt takiej przebudowy to około 150-200 tysięcy złotych.

- Patrząc na wartość tego zadania, które wynosi ponad 600 tysięcy złotych, i jak się to doda, to wychodzi dużo. To są już znaczne koszty - wyjaśnił Florian Ciecior.

W związku z powyższym gmina skierowała pismo do PKP z prośbą o skorygowanie warunków. Część fachowców zajmujących się projektem budowy centrum przesiadkowego stoi na stanowisku, że można tę przebudowę przeprowadzić w prostszy i tańszy sposób. Jak tę kwestię rozpatrzy jednak spółka PKP? Tego na razie nie wiemy.

(mim), fot. Google Maps

„Borek" uroczyście powitany

Ochotnicza Straż Pożarna w Suchym Borze otrzymała nowy lekki samochód pożarniczy. Pojazd zakupiono w ramach projektu „Bezpieczne Opolskie – zakup sprzętu dla jednostek OSP do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków zjawisk katastrofalnych". Gmina Chrząstowice pozyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości 254 141,82 złotych, a wkład własny wyniósł 113 258,18 złotych. Łączny koszt operacji zamknął się kwotą 367 400 złotych.

Nowy pojazd strażacki już służy druhom z Suchego Boru.

Uroczystość powitania nowego wozu odbyła się w sobotę 28 marca. W programie znalazł się uroczysty przejazd, możliwość obejrzenia pojazdu z bliska oraz czas na rozmowy i poczęstunek dla zgromadzonych uczestników. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele braci strażackiej oraz znamienici goście, w tym wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior. Nowy samochód witano z racami, a następnie został on poświęcony przez księdza.

To było wielkie wydarzenie w Suchym Borze.

- Uroczystość powitania „Borka" (bo tak nazywa się nasz nowy pojazd) na długo pozostanie w naszej pamięci, jako chwila pełna dumy, radości oraz poczucia wspólnoty – podają strażacy z Suchego Boru. - Nowy wóz stanowi nie tylko istotne wzmocnienie naszego zaplecza technicznego, ale przede wszystkim zwiększa nasze możliwości niesienia pomocy oraz podnosi poziom bezpieczeństwa mieszkańców.

Druhowie z Suchego Boru dziękują wszystkim, bez których nie byłoby ani samochodu, ani uroczystości. Słowa uznania kierują pod adresem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Opolskiego oraz samorządu gminy Chrząstowice za możliwość udziału w projekcie i wszelkie wsparcie, w tym finansowe. Swój wkład – swoją cegiełkę – mieli również lokalni przedsiębiorcy, w tym przedsiębiorstwo Plada z Chrząstowic.

- Bardzo dziękujemy za obecność, okazane wsparcie oraz wspólne przeżywanie tej wyjątkowej chwili. To wydarzenie na długo pozostanie w naszej pamięci i zapisze się na kartach historii naszej jednostki - dodają druhowie z Suchego Boru.

W uroczystym powitaniu wozu udział wziął m.in. wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior.

Nowy wóz można było zobaczyć z bliska.

Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych w całej gminie Chrząstowice są coraz lepiej doposażone. Mają nowe pojazdy, dobre zaplecze, nowoczesny sprzęt oraz remizy na miarę XXI wieku. Wszystko to dla bezpieczeństwa nie tylko samej gminy, ale i powiatu, a może i całego regionu.

(mim), fot. OSP Dębska Kuźnia

OSP zbierze złom

Już w sobotę 25 kwietnia Ochotnicza Straż Pożarna w Chrząstowicach zorganizuje zbiórkę złomu na terenie sołectwa. Dochód z akcji zostanie przeznaczony na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki.

Mieszkańcy będą mogli oddać złom stalowy, metale kolorowe oraz puszki. W przypadku chęci przekazania większej ilości złomu lub gdy ktoś chce oddać złom spoza Chrząstowic, druhowie proszą o wcześniejszy kontakt telefoniczny z jednostką.

To kolejna inicjatywa strażaków z Chrząstowic, którzy w ten sposób chcą pozyskać środki na doposażenie swojej jednostki. Akcja ma charakter otwarty – organizatorzy zachęcają wszystkich mieszkańców do przyłączenia się i wsparcia ochotników.

(mim)

eprasa.pl 7234d0d60b

Powstanie powiatowy magazyn kryzysowy

Powiat Opolski robi kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Podpisano umowę na przygotowanie projektu budowy Powiatowego Magazynu Zarządzania Kryzysowego i Przeciwpowodziowego, który ma powstać w Niemodlinie. Inwestycja ma ważne znaczenie dla bezpieczeństwa mieszkańców oraz dla edukacji dzieci i młodzieży w zakresie reagowania na sytuacje kryzysowe.

Dokument z wykonawcą podpisali starosta opolski Henryk Lakwa oraz członek Zarządu Powiatu Opolskiego Bartosz Wajman. Jak podkreślają władze powiatu, inwestycja ma kluczowe znaczenie dla sprawnego reagowania w sytuacjach zagrożenia.

– To miejsce, które w przyszłości ma pomagać w sytuacjach kryzysowych – ale nie tylko. Chcemy, żeby było też przestrzenią, gdzie dzieci i młodzież będą uczyć się bezpieczeństwa w praktyce, a nie tylko z książek – zaznaczył starosta Henryk Lakwa.

W ramach planowanego zadania powstanie nowoczesny magazyn wraz z zapleczem dla działań kryzysowych. Obiekt ma pełnić również funkcję edukacyjną – przewidziano przestrzeń do szkoleń i zajęć, a także ścieżki edukacyjne. Teren wokół zostanie uporządkowany i uzupełniony o parking oraz garaż.

Moment podpisania umowy na ważną dla mieszkańców powiatu opolskiego inwestycję – magazyn kryzysowy powstanie w Niemodlinie.

Starosta zwraca uwagę, że choć inwestycja nie należy do najbardziej widowiskowych, jej znaczenie jest nie do przecenienia.

– To inwestycja, która może nie jest „widowiskowa", ale daje coś najważniejszego: poczucie bezpieczeństwa i przygotowanie na to, co nieprzewidywalne – podkreślił.

Nowy obiekt powstanie w Niemodlinie, na terenie zakupionym przez powiat opolski pod koniec 2025 roku, w sąsiedztwie Zespołu Szkół. Inwestycja ma w przyszłości wzmocnić lokalny system reagowania kryzysowego i zwiększyć gotowość służb na wypadek zagrożeń, w tym powodzi.

(mk)

Utrudnienia dziś, wygoda jutro. Ruszyła przebudowa ul. Nakielskiej w Tarnowie Opolskim

Prace na ul. Nakielskiej w Tarnowie Opolskim są już w toku. To jedna z ważniejszych inwestycji drogowych w tej części powiatu, na którą mieszkańcy czekali od lat.

Zakres robót wykracza poza standardowy remont. Droga jest przebudowywana i poszerzana do ok. 5,5 metra, powstaje także ciąg pieszo–rowerowy. W planach jest również budowa chodników, nowe odwodnienie oraz przebudowa skrzyżowań z ulicami Celną, Cmentarną i Słoneczną.

– To inwestycja, która realnie poprawi bezpieczeństwo i komfort codziennego poruszania się mieszkańców – zarówno kierowców, jak i pieszych oraz rowerzystów – mówił jeszcze przed rozpoczęciem prac starosta opolski Henryk Lakwa.

Koszt pierwszego etapu wynosi ok. 3,8 mln zł. Zadanie realizowane jest z finansowym udziałem gminy Tarnów Opolski w kwocie 500 tys. zł.

W czwartek, 9 kwietnia, na placu budowy spotkali się przedstawiciele Zarządu Dróg Powiatowych, wicestarosta Leonarda Płoszaj i wójt Tarnowa Opolskiego Rudolf Urban.

Roboty prowadzone są etapami, dlatego kierowcy muszą liczyć się z czasowymi utrudnieniami w ruchu. Docelowo inwestycja jest częścią większego projektu poprawiającego połączenie Tarnowa Opolskiego z Nakłem.

Prace na ul. Nakielskiej w Tarnowie Opolskim już trwają – kierowcy muszą liczyć się z czasowymi utrudnieniami.

Inwestycja w założeniu jest kompleksowa - nie ogranicza się tylko do położenia nowej nawierzchni, ale obejmuje także modernizację infrastruktury towarzyszącej. Odcinek przebudowywany będzie na długości ok. 713 metrów – od skrzyżowania z ulicą Klimasa, jezdnia zostanie poszerzona do 5,5 metra — co ma zwiększyć komfort jazdy i poprawić warunki bezpieczeństwa dla kierowców. Powstanie nowa droga pieszo-rowerowa o szerokości 3,25 metra, by piesi i rowerzyści mieli bezpieczny, wydzielony ciąg komunikacyjny. Wybudowane zostaną także chodniki. Dodatkowo przebudowane zostaną skrzyżowania z ulicami: Celną, Cmentarną i Słoneczną — by ruch w tych punktach stał się płynniejszy i bezpieczniejszy. Zainstalowane zostanie nowe oświetlenie przejść dla pieszych, co podniesie bezpieczeństwo nocą i przy ograniczonej widoczności. Ponadto w ramach tego zadania przewidziano przebudowę i budowę nowych zjazdów do posesji wzdłuż trasy oraz modernizację infrastruktury technicznej (np. sieci, kanalizacji deszczowej) w pasie drogowym.

Wizytacja na placu budowy ul. Nakielskiej – przedstawiciele władz i drogowcy omawiali postęp prac oraz zakres inwestycji.

Ta inwestycja to jeden z ważniejszych kroków w modernizacji infrastruktury drogowej w gminie Tarnów Opolski i okolicach. Dzięki niej mieszkańcy zyskają bezpieczniejszą i wygodniejszą trasę między Tarnowem Opolskim a Nakłem — szczególnie piesi i rowerzyści, którzy dotychczas często mieli do dyspozycji jedynie ciasne pobocza.

(mk)

KOMPRACHCICE

Samorząd i mieszkańcy żegnają oddaną działaczkę

Zmarła Rozwita Piechota – radna gminy Komprachcice, wieloletnia sołtys sołectwa Ochodze oraz osoba głęboko zaangażowana w życie lokalnej społeczności. Jej odejście to bolesna strata dla mieszkańców, którzy przez lata mogli liczyć na jej wsparcie, życzliwość i oddanie.

Rozwitę Piechotę wspomina wójt gminy Komprachcice Leonard Pietruszka, podkreślając jej nieustanną gotowość do działania na rzecz swojej „małej ojczyzny".

– Odkąd pamiętam, zawsze na wiernej służbie na rzecz swojego sołectwa Ochodze – napisał. – Dziękuję, Rozwita, za wszystko, co uczyniłaś dla swoich mieszkańców i naszej gminy, zarówno jako sołtys, jak i radna – dodał w mediach społecznościowych.

Zmarła była nie tylko samorządowcem, ale także aktywnym członkiem stowarzyszenia prowadzącego szkołę w Ochodzach. Tam również pozostawiła po sobie trwały ślad – jako osoba zaangażowana, troskliwa i zawsze bliska ludziom.

Społeczność szkolna w Ochodzach pożegnała ją w poruszających słowach:

Śp. Rozwita Piechota – wieloletnia radna gminy Komprachcice i sołtys Ochódz, została zapamiętana jako osoba oddana mieszkańcom i lokalnej społeczności.

– Była dobrym, ciepłym człowiekiem, zawsze blisko ludzi, zawsze gotowa do pomocy. Jej obecność dawała poczucie bezpieczeństwa, a życzliwość i uśmiech na długo pozostaną w naszej pamięci. Włożyła w rozwój naszej szkoły wiele serca, czasu i troski. Dzięki niej to miejsce jest dziś takie, jakie znamy – pełne zaangażowania i wspólnoty.

Słowa pożegnania przekazali również pracownicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Komprachcicach:

– W kontaktach z Rozwitą widać było jej zaangażowanie, życzliwość oraz pracę na rzecz mieszkańców.

Ostatnie pożegnanie sołtyski Ochódz odbyło się w piątek, 10 kwietnia. W przeddzień pogrzebu druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Ochodzach zapowiedzieli oddanie jej hołdu tego dnia z pełnymi honorami.

– Pożegnamy naszą panią Sołtys z pełnymi honorami. Choć nigdy nie nosiła munduru, zawsze była z nami całym sercem i nigdy nie odmówiła pomocy – poinformowali strażacy w mediach społecznościowych.

Rozwita Piechota zapisała się w pamięci mieszkańców jako osoba oddana, serdeczna i konsekwentna w działaniu. Jej praca na rzecz Ochódz i całej gminy Komprachcice pozostanie ważną częścią lokalnej historii.

Dawid Laskowski, fot.(OSiR Komprachcice)

eprasa.pl 7234d0d60b

Mogą przystąpić do realizacji swoich projektów

W Urzędzie Gminy i Miasta w Ozimku pod koniec marca odbyło się uroczyste podpisanie umów dotacyjnych z lokalnymi organizacjami pozarządowymi. W tym roku podpisano łącznie 20 umów, a całkowita wartość przyznanego wsparcia wynosi 449 500 zł. Środki te zostaną przeznaczone na realizację różnorodnych projektów odpowiadających na realne potrzeby mieszkańców.

Gmina Ozimek wspiera lokalne inicjatywy

Zakończono konkurs ofert dla organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych w 2026 roku w gminie Ozimek. Obejmował on dwa główne obszary: kulturę i edukację oraz pomoc społeczną i wsparcie osób z niepełnosprawnościami.

Zadania publiczne mogą być realizowane zarówno w formie powierzenia, czyli pełnego finansowania projektu, jak i wsparcia - do 90 proc. jego wartości. Pozostałą część organizacje pokryją ze środków własnych lub w formie wkładu niefinansowego.

Wybrane projekty będą realizowane do końca 2026 roku. Konkurs, jak co roku, cieszył się dużym zainteresowaniem lokalnych organizacji, które aktywnie działają na rzecz mieszkańców. Przyznane dotacje pozwolą na realizację licznych projektów kulturalnych, edukacyjnych i społecznych w Ozimku i sołectwach, które będą sprzyjać integracji i aktywizacji mieszkańców.

Muzeum, tradycja i lokalne inicjatywy

W ramach pierwszego konkursu wsparcie otrzymało 11 organizacji. Trzy projekty zostały odrzucone ze względów formalnych. Najwyższą dotację - 49 tys. zł - przyznano Stowarzyszeniu Dolina Małej Panwi na rozwój działalności oraz funkcjonowanie Muzeum Hutnictwa. Znaczące środki trafią również do Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa (25 100 zł) oraz Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim (24 tys. zł), które realizować będą działania związane z promocją kultury i dziedzictwa.

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Krzyżowa Dolina otrzymało 16 650 zł na realizację projektu, którego celem jest przybliżenie mieszkańcom tradycji i zwyczajów lokalnych, szczególnie związanych ze śląskimi obrzędami ślubnymi.

- W ramach projektu planujemy m.in. prezentację filmu, który przybliży uczestnikom charakterystyczne dla naszego regionu wesele - mówi Martyna Halek ze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Krzyżowa Dolina. - Zorganizujemy również spotkania z regionalistami, którzy opowiedzą o dawnych zwyczajach i obrzędach ślubnych.

Projekt zakłada także stworzenie dwujęzycznych tablic edukacyjnych, które będą prezentować różnorodne tradycje i zwyczaje charakterystyczne dla Krzyżowej Doliny. Tablice te będzie można eksponować zarówno w pomieszczeniach, jak i w przestrzeni plenerowej, co pozwoli szerokiemu gronu odbiorców na poznanie lokalnego dziedzictwa kulturowego.

- Chcemy, aby nasza kultura była dostępna dla wszystkich, a jednocześnie mogła być prezentowana w różnych miejscach - dodaje przedstawicielka stowarzyszenia. - To nie tylko edukacja, ale i sposób na integrację społeczności oraz podtrzymanie tradycji dla przyszłych pokoleń. W ramach projektu powstaną kody QR z nagraniami mieszkańców opowiadających o tradycjach Krzyżowej Doliny.

Dofinansowanie uzyskały także inicjatywy lokalne z Pustkowa, Szczedrzyka, Schodni czy Grodźca. Obejmują one m.in. integrację mieszkańców, pielęgnowanie tradycji, organizację wydarzeń kulturalnych oraz warsztatów edukacyjnych.

Łączna kwota przyznanych dotacji na kulturę, tradycję i edukację w 2026 roku wynosi 209 500 zł.

Projekty zdrowotne i społeczne z finansowym wsparciem

Gmina Ozimek rozstrzygnęła także konkurs ofert na realizację zadań z zakresu pomocy społecznej, działalności na rzecz osób z niepełnosprawnościami oraz promocji ochrony zdrowia na 2026 rok. Na ten cel zostanie przeznaczonych łącznie 240 tys. zł.

Wsparcie otrzymało dziewięć podmiotów, których działania obejmują m.in. rehabilitację, integrację społeczną, promocję zdrowego stylu życia oraz inicjatywy na rzecz osób starszych i potrzebujących. Najwyższe dofinansowanie w wysokości 151 600 zł przyznano Caritas Diecezji Opolskiej na szeroko zakrojone działania z zakresu pomocy społecznej i wsparcia osób z niepełnosprawnościami.

Środki finansowe trafią również do Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Integracja", które otrzymało 40 250 zł na prowadzenie ośrodka wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin. Dofinansowanie uzyskały także projekty, związane z rehabilitacją leczniczą mieszkańców, realizowane m.in. przez Stowarzyszenie Wsparcia Osób Wymagających Rehabilitacji i Pomocy „Szlachetne Zdrowie" oraz Stowarzyszenie Nasz Grodziec.

Wśród wspartych inicjatyw znalazły się również działania promujące zdrowy styl życia, takie jak programy profilaktyczne, zajęcia ruchowe czy lokalne wydarzenia integracyjne. Dotacje otrzymały m.in. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Krzyżowa Dolina, Koło Gospodyń Wiejskich „Mamy i My" w Grodźcu oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Szczedrzyka. Na promocję honorowego krwiodawstwa środki przyznano Opolskiemu Oddziałowi Okręgowemu Polskiego Czerwonego Krzyża.

Nie wszystkie złożone oferty uzyskały dofinansowanie. Część projektów nie została zakwalifikowana do wsparcia, a niektóre odrzucono z przyczyn formalnych.

(mł), fot. gmina Ozimek

Całkowita wartość realizowanych zadań zamknie się w kwocie 449 500 zł.

Wyspę Rehdanza czeka wielka przemiana

Gmina Ozimek rozpoczyna jedną z najważniejszych inwestycji rekreacyjnych w ostatnich latach. W Urzędzie Gminy i Miasta w Ozimku podpisano umowę na rewitalizację Wyspy Rehdanz'a w Ozimku. Inwestycja obejmuje kompleksową modernizację przestrzeni publicznej przy ul. Kolejowej. Prace powinny się zakończyć do połowy maja 2027 roku.

Łączny koszt inwestycji wynosi około 5,3 mln zł. Obejmuje zarówno środki własne gminy, jak i dofinansowanie ze środków unijnych. Celem rewitalizacji jest przywrócenie tej przestrzeni dawnej świetności i stworzenie nowej, w której mieszkańcy będą mogli aktywnie spędzać czas, spotykać się i uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych.

Projekt obejmuje m.in. wykonanie kompleksowej dokumentacji oraz przebudowę istniejących obiektów.

- Rewitalizacja Wyspy Rehdanz'a to jedna z kluczowych inwestycji dla naszej gminy – mówi burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek. - Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu z funduszy europejskich możemy stworzyć nowoczesną, atrakcyjną i przyjazną przestrzeń, która będzie służyć mieszkańcom w każdym wieku, a jednocześnie stanie się wizytówką Ozimka i impulsem do dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego.

W ramach projektu zaplanowano modernizację istniejącej sceny oraz budowę nowoczesnej muszli amfiteatralnej, a także remont budynku przy scenie i wiaty grillowej. Park zyska nową infrastrukturę pieszą i pieszo-rowerową oraz tor typu pumptrack dla rowerzystów i miłośników deskorolek.

Po zakończeniu prac będzie można korzystać z odtworzonego kortu tenisowego, strefy małej gastronomii oraz zmodernizowanej małej architektury. Teren zostanie wzbogacony o nowe nasadzenia zieleni, parking, ogrodzenie, monitoring oraz nową instalację elektryczną. Zaplanowano także zakup plenerowego wyposażenia, w tym nagłośnienia, oświetlenia, sztalug, krzeseł i koców piknikowych. Cała przestrzeń będzie w pełni dostępna dla osób z niepełnosprawnościami, pozbawiona barier architektonicznych.

Wyspa Rehdanza od lat stanowi centrum życia kulturalnego i rekreacyjnego Ozimka. To tutaj znajdował się Park Hutnika, zwany „Inzlą", funkcjonujący w czasach świetności Huty Małapanew. Do 2021 roku odbywały się tu liczne imprezy plenerowe, m.in. Święto Pstrąga, Dni Ozimka oraz Święto Mostu i Żeliwa. Wyspa jest także metą popularnego spływu kajakowego Małą Panwią.

Po zakończeniu prac miejsce to zyska nową jakość, stając się nowoczesnym centrum rekreacji, sportu i kultury, które połączy historyczny charakter z funkcjonalnością odpowiadającą potrzebom współczesnych mieszkańców.

(mł), fot. gmina Ozimek

Szczedrzyk z nową, wyremontowaną drogą

Mieszkańcy Szczedrzyka mogą już korzystać z odnowionej ul. Wspólnej. Droga jest teraz równa i wygodna, co znacznie ułatwia codzienne poruszanie się po miejscowości. Całość inwestycji została sfinansowana z budżetu gminy Ozimek.

Nowy odcinek asfaltu ma niemal 300 metrów długości, a koszt realizacji wyniósł prawie 147 tys. zł. W ramach prac wykonano nawierzchnię asfaltową oraz uporządkowano pobocza, co poprawia komfort i bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi.

- Nowa nawierzchnia znacząco poprawi komfort przejazdu oraz bezpieczeństwo użytkowników drogi – podkreśla znaczenie inwestycji burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek. - Konsekwentnie modernizujemy infrastrukturę w różnych częściach gminy, co realnie podnosi jakość życia mieszkańców.

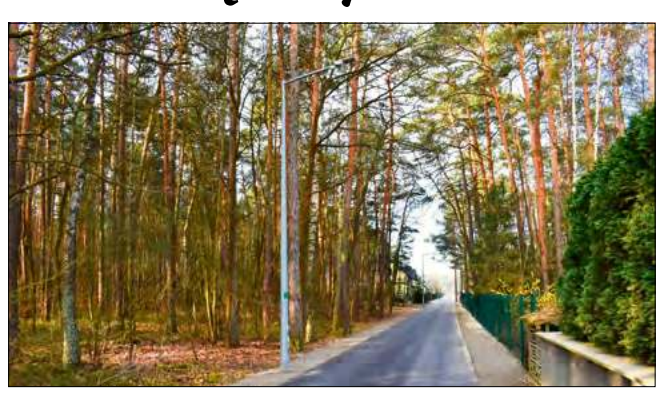

Koszt modernizacji gminnej drogi wyniósł prawie 147 tys. zł.

Warto dodać, że inwestycja w Szczedrzyku jest kolejną inwestycją drogową, której celem jest rozwój lokalnej infrastruktury drogowej. Prace obejmują często wymianę nawierzchni i poprawę stanu technicznego gminnych tras. Przedsięwzięcia te poprawiają dostępność komunikacyjną dla mieszkańców.

(mł), fot. gmina Ozimek

eprasa.pl 7234d0d60b

NIEMODLIN

Niemodlin szykuje się do wyborów

W Niemodlinie trwają przygotowania do wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej. Głosowanie w okręgu nr 7 odbędzie się już w niedzielę, 26 kwietnia. Wakujące miejsce pojawiło się po śmierci jednej z radnych.

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Niemodlinie zostaną przeprowadzone 26 kwietnia.

Okręg nr 7 obejmuje mieszkańców ulic: Brzozowej, Dębowej, Dworcowej, Gazowej, Gościejowickiej, Klonowej, Lipowej, Opolskiej, Parkowej, Podmiejskiej, Polnej oraz Słowackiego w Niemodlinie. To właśnie oni zdecydują, kto obejmie mandat radnego.

O miejsce w radzie ubiega się trzech kandydatów – wszyscy są mieszkańcami Niemodlina. Są to: Paweł Kotwica (58 lat), Władysław Unijewski (76 lat) oraz Paweł Błaszczuk (41 lat).

Przypomnijmy, że wybory uzupełniające zostały ogłoszone po wygaśnięciu mandatu radnej Danuty Unijewskiej. Zgodnie z postanowieniem Komisarza Wyborczego w Opolu I z dnia 19 lutego 2026 roku, mandat wygasł 3 lutego 2026 r. z powodu śmierci radnej, wybranej z listy nr 14 KWW Bartłomieja Kostrzewy.

Wybory uzupełniające przeprowadzane są według zasad obowiązujących w wyborach samorządowych. Prawo udziału w głosowaniu mają mieszkańcy ujęci w spisie wyborców dla danego okręgu. Głos oddaje się osobiście, w wyznaczonym lokalu wyborczym, poprzez postawienie znaku „X" przy nazwisku jednego wybranego kandydata. Wybory są bezpośrednie i tajne, a mandat uzyskuje kandydat, który otrzyma największą liczbę głosów.

Głosowanie zostanie przeprowadzone w godzinach od 7.00 do 21.00. w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 7, mieszczącej się w Ośrodku Sportu i Rekreacji (rotunda na stadionie) przy ul. Sportowej w Niemodlinie.

Mieszkańcy okręgu nr 7 już wkrótce ponownie udadzą się do urn, by wybrać swojego przedstawiciela w Radzie Miejskiej. Frekwencja oraz wynik głosowania pokażą, kto zdobędzie zaufanie lokalnej społeczności.

Dawid Laskowski

NIEMODLIN

Mimo zakazu weszli na tor. OSiR grozi konsekwencjami

Mieszkańcy Niemodlina muszą uzbroić się w cierpliwość. Pumptrack przy ul. Mikołaja Reja został tymczasowo zamknięty z powodu prowadzonych prac konserwacyjnych. Do odwołania obowiązuje całkowity zakaz korzystania z toru.

Jak informuje Ośrodek Sportu i Rekreacji w Niemodlinie, intensywne użytkowanie obiektu doprowadziło do jego uszkodzeń. Konieczne jest przeprowadzenie szeregu napraw, w tym stabilizacji skarp, uzupełnienia ubytków ziemi oraz wysiania nowej trawy, która musi się ukorzenić, by odpowiednio związać grunt.

Zarządca obiektu podkreśla, że wchodzenie na teren toru jest kategorycznie zabronione. Wjazd rowerem lub poruszanie się po świeżo naprawionych skarpach może zniweczyć efekty prac i znacząco wydłużyć czas zamknięcia obiektu.

Niestety, mimo wyraźnych zakazów, doszło już do incydentu. 2 kwietnia około godziny 19.00 grupa osób wtargnęła na teren pumptracka, niszcząc wykonane wcześniej naprawy. W związku z tym Ośrodek zapowiada zdecydowane działania.

– Wszelkie próby naruszenia zakazu wstępu lub niszczenia świeżo wykonanych prac będą rejestrowane. Wobec osób łamiących zakaz oraz powodujących uszkodzenia mienia będą wyciągane konsekwencje prawne i finansowe – informują przedstawiciele Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Przypomnijmy, że pumptrack w Niemodlinie został oddany do użytku z początkiem wakacji w 2024 roku. Od tego czasu tor cieszy się dużą popularnością, szczególnie wśród młodych rowerzystów.

Warto pamiętać, że teren obiektu jest monitorowany przez całą dobę. Pumptrack zostanie ponownie udostępniony mieszkańcom niezwłocznie po zakończeniu prac i stabilizacji gruntu.

Pumptrack w Niemodlinie został tymczasowo zamknięty – trwają prace naprawcze po intensywnym użytkowaniu obiektu.

Dawid Laskowski, fot. OSiR Niemodlin

OZIMEK

Ozimski szpital z dużym wsparciem

Dobre wiadomości dla pacjentów z regionu. Planowana jest znacząca poprawa jakości opieki kardiologicznej w szpitalu św. Rocha w Ozimku. Placówka zostanie doposażona w nowoczesny sprzęt medyczny, który trafi zarówno na Oddział Chorób Wewnętrznych, jak i do Poradni Kardiologicznej.

W ramach przedsięwzięcia zaplanowano zakup aż 76 sztuk specjalistycznej aparatury. Na liście znajdują się m.in. aparaty USG i EKG, rejestratory Holtera, systemy do prób wysiłkowych, defibrylatory, kardiomonitory, cykloergometry, a także specjalistyczne łóżka szpitalne wraz z szafkami.

Celem inwestycji jest przede wszystkim poprawa jakości, bezpieczeństwa oraz dostępności świadczeń kardiologicznych. Nowy sprzęt pozwoli na wymianę wysłużonej aparatury, a także przyczyni się do szybszego i dokładniejszego diagnozowania chorób serca. W praktyce oznacza to krótszy czas oczekiwania na badania i wyższy standard opieki nad pacjentami.

Szpital św. Rocha w Ozimku zostanie doposażony w nowoczesny sprzęt kardiologiczny – inwestycja poprawi jakość diagnostyki i leczenia pacjentów.

Z efektów projektu skorzystają przede wszystkim pacjenci z powiatu opolskiego oraz całego województwa opolskiego, zmagający się z chorobami układu sercowo-naczyniowego. Inwestycja wpisuje się również w założenia Krajowej Sieci Kardiologicznej, której celem jest poprawa skuteczności leczenia chorób serca w Polsce.

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi blisko 2 miliony złotych, z czego ponad 1,8 mln zł udało pozyskać się z budżetu Unii Europejskiej. To kolejny krok w stronę unowocześniania lokalnej służby zdrowia i zwiększania dostępności specjalistycznej opieki dla mieszkańców regionu.

Dawid Laskowski, fot. google maps

REGION

Pijany kierowca uciekał przed policją

Opolscy policjanci zatrzymali kierowcę, który wsiadł w auto na podwójnym gazie. Mężczyzna wcześniej nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Mężczyzna mając na sumieniu inne przestępstwo może spędzić w więzieniu nawet 5 lat.

Z relacji świadków wynikało, że nietrzeźwy mężczyzna wsiadł za kierownicę skody i zwyczajnie odjechał ze stacji paliw. Policyjni wywiadowcy natychmiast udali się we wskazane miejsce. Na szczęście już po kilku minutach na jednej z ulic zauważyli opisany pojazd. Pomimo wydawanych sygnałów świetlnych i dźwiękowych do zatrzymania, kierujący nie reagował i kontynuował jazdę. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów, w jednej z miejscowości pod Opolem, został zatrzymany. Kierującym okazał się 30-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Mundurowi od razu wyczuli od mężczyzny silną woń alkoholu. Dodatkowo mężczyzna nie stosował się do wydawanych poleceń i stawiał bierny opór.

Sprawdzenie w policyjnych systemach wykazało, że 30-latek posiada dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wydany przez Sąd Rejonowy w Opolu. W związku z podejrzeniem kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu od mężczyzny została pobrana krew do badań. 30-latek został zatrzymany i usłyszał dwa zarzuty - niestosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej pomimo wydawanych przez funkcjonariuszy sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

Sprawa ma charakter rozwojowy. Za popełnione przestępstwa grozi mu teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(Arleta)

MURÓW

Wielkie sprzątanie

18 kwietnia w każdej miejscowości gminy Murów odbędzie się akcja zbierania odpadów. Udział w wydarzeniu mogą zgłaszać mieszkańcy u sołtysów do 13 kwietnia.

Wspólne sprzątanie rozpocznie się o godzinie 10.00. Organizatorzy przewidują zakończenie wydarzenia ogniskiem z kiełbaskami w każdej miejscowości. W akcji mogą brać udział dzieci pod opieką rodziców lub opiekunów. Uczestnicy proszeni są o zabranie rękawic. Gmina zachęca do włączenia się w działania na rzecz utrzymania porządku w Zielonym Zaciszu Opolszczyzny.

Gmina Murów organizuje sprzątanie sołectw 18 kwietnia.

(matt), fot. Canva, gmina Murów

eprasa.pl 7234d0d60b

Aktywni, zaangażowani, gotowi do akcji

Dla jednostek organizowane są gminne zawody sportowo–pożarnicze.

W pierwszym kwartale tego roku w jednostkach OSP działających na terenie gminy Dąbrowa odbyły się zebrania sprawozdawcze, podsumowujące miniony rok.

Rozwija się młodzieżówka

OSP Żelazna liczy obecnie 55 członków, z czego 26 druhów posiada uprawnienia do bezpośredniego udziału w akcjach ratowniczych. Przy jednostce działa także młodzieżowa drużyna pożarnicza, która skupia 35 osób. Podczas tegorocznego zebrania w jednostce odbyły się wybory. Nowy skład zarządu: Waldemar Prudlik (prezes), Mateusz Gładki (wiceprezes – naczelnik), Dawid Wencel (wiceprezes), Piotr Kwosek (zastępca naczelnika), Marcin Baldy (skarbnik), Joanna Gładki (sekretarz), Krzysztof Pawleta (gospodarz), Anna Kohs (członek zarządu), Dariusz Biedroń (kronikarz).

OSP Dąbrowa jest jednym z organizatorów Gminnej Parady Wozów Strażackich.

Do OSP Dąbrowa należy 56 członków, z czego 32 bierze udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Przy jednostce działa również silna drużyna młodzieżowa licząca 40 członków.

Kolejną jednostką jest OSP Chróścina - Obecnie nasza jednostka liczy około 40 członków, w tym aktywnych druhów oraz młodzież, która z pasją włącza się w życie strażackiej społeczności - mówi prezes OSP Chróścina Krzysztof Berka. - Posiadamy dwie młodzieżowe drużyny pożarnicze, czyli piętnastu chłopców i dziesięć dziewczyn, którzy regularnie uczestniczą w zajęciach, ćwiczeniach i lokalnych wydarzeniach. Do wyjazdów ratowniczych uprawnionych jest obecnie 19 strażaków.

OSP Narok liczy 30 strażaków, w tym 14 uprawnionych do udziału w akcjach ratowniczych. Przy jednostce działają również dwie drużyny młodzieżowe, które stanowią zaplecze przyszłych pokoleń strażaków.

Podsumowanie działań OSP w 2025 roku

Rok 2025 był dla jednostek czasem intensywnej pracy i licznych interwencji ratowniczych. Statystyki pokazują, jak istotną rolę pełnią strażacy – ochotnicy zapewniając bezpieczeństwo mieszkańcom i skutecznie reagując w sytuacjach zagrożenia.

OSP Dąbrowa uczestniczyła łącznie w 68 wyjazdach, w tym 27 pożarach oraz 57 akcjach związanych z miejscowymi zagrożeniami. W minionym roku odnotowano również trzy fałszywe alarmy. Strażacy z OSP Chróścina odnotowali natomiast 29 interwencji, w tym siedem pożarów, osiemnaście miejscowych zagrożeń oraz cztery fałszywe alarmy, co oznacza wzrost liczby wyjazdów w porównaniu do roku 2024.

Strażacy z Żelaznej interweniowali dziewięciokrotnie - sześć razy podczas pożarów wymagających działań gaśniczych oraz trzy razy w przypadku miejscowych zagrożeń. W statystykach tej jednostki nie odnotowano fałszywych alarmów. Z kolei ochotnicy z OSP Narok w minionym roku uczestniczyli w dwunastu interwencjach – gasili siedem pożarów, usuwali trzy miejscowe zagrożenia oraz brali udział w jednym wypadku komunikacyjnym, przy czym odnotowano również jeden fałszywy alarm.

Sprzęt, fundusze i ciągły rozwój OSP

Strażacy konsekwentnie dążą do rozwoju swoich jednostek, zdając sobie sprawę, że nowoczesne ratownictwo wymaga zarówno odpowiedniego sprzętu, jak i ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Kluczowym elementem tych działań jest umiejętne korzystanie z różnych możliwości dofinansowania. To właśnie dzięki nim możliwe są zakupy nowego wyposażenia, modernizacja remiz czy inwestycje w pojazdy ratowniczo-gaśnicze.

– Ważnym wydarzeniem w ubiegłym roku było powitanie nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego marki Volvo – wyjaśnia prezes OSP Narok Adam Krause. – Zakup pojazdu wiązał się z wydatkiem 1 mln 260 tys. zł. Otrzymaliśmy dotację w wysokości 400 tys. zł ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Z budżetu gminy Dąbrowa przyznano nam 640 tys. zł. Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ochotnicy otrzymali 200 tys. zł. Wkład własny naszej jednostki wyniósł prawie 20 tys. zł.

Strażacy z OSP Narok z radością podkreślają, że jednostka dysponuje specjalistycznym sprzętem m.in. specjalną przyczepką służącą do wypompowywania wody podczas podtopień. Mają jeszcze jedno marzenie– budowa nowej remizy.

W 2025 roku OSP Chróścina wzbogaciła się o nowy sprzęt o łącznej wartości 65.720 zł. Z kolei w 2026 roku do jednostki trafi nowoczesny średni samochód ratowniczo-gaśniczy, który sfinansowany zostanie ze środków unijnych oraz budżetu gminy Dąbrowa.

Strażacy zgodnie podkreślają, że skuteczne pozyskiwanie funduszy często decyduje o tempie rozwoju jednostek. Bardzo duże znaczenie ma w tym obszarze współpraca z samorządem.

- Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla mnie priorytetem w działaniu, podkreśla Katarzyna Gołębiowska- Jarek, wójt gminy Dąbrowa. Wcześniejsze lata pokazały jak niezawodne i skuteczne w działaniu są nasze jednostki. Mam na myśli nie tylko wyjazdy do akcji ratowniczo-gaśniczych, ale lokalne zagrożenia z jakimi musieliśmy się zmagać. Chociaż powódź w 2024 r. Dlatego doposażenie jednostek oraz podnoszenie kwalifikacji druhów uważam za obowiązek samorządów. W ubiegłym 2025 roku na utrzymanie naszych straży jako samorząd przeznaczyliśmy kwotę ponad 1.200.000zł. I jestem pewna, że każda złotówka jest bardzo dobrze zainwestowana. Bo trudno bowiem przeliczyć to na życie i bezpieczeństwo mieszkańców.

Bezpieczeństwo i integracja w jednym

Doświadczeni strażacy dzielą się wiedzą i szkolą młodszych kolegów oraz wspólnie realizują inicjatywy, budując zintegrowaną i silną społeczność gotową do działania w każdej sytuacji.

- W tym wszystkim najważniejsze jest to, aby znaleźli się ci, którzy zastąpią nas w przyszłości – wyjaśnia Waldemar Prudlik prezes OSP Żelazna. – Tak, więc trzeba stawiać na rozwój młodzieżowych drużyn pożarniczych oraz inne formy popularyzacji strażackiej idei.

Strażacy to nie tylko ratownicy gotowi do akcji – to również aktywna część lokalnej społeczności Ochotnicy angażują się w inicjatywy organizowane na terenie gminy, biorą udział w akcjach ekologicznych, prowadzą edukację w przedszkolach i szkołach, a także dbają o kultywowanie lokalnych tradycji, np. wodzenie niedźwiedzia. Ważnym wydarzeniem jest też organizowana od kilku lat Gminna Parada Wozów Strażackich.

(mł), fot. gmina Dąbrowa, OSP Żelazna.

eprasa.pl 7234d0d60b

Szkolenie dla Struktur Mniejszości Niemieckiej

Schulung für die Strukturen der deutschen Minderheit

Praktyczne kompetencje, realne działania

Kiedy?
Wann?
25-26.04.2026

Gdzie?
Wo?
Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa w Łubowicach

Koszt uczestnictwa
Teilnahmegebühr
94,50 zł

Więcej informacji oraz szczegółowy plan szkolenia znajdą Państwo w formularzu zgłoszeniowym.
W razie pytań prosimy o kontakt z koordynatorką projektu – Emilią Schmolke (emilia.schmolke@haus.p)

DOM WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ HAUS DER DEUTSCH-POLNISCHEN ZUSAMMENARBEIT

VdG Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce

Gefördert durch: Bundesministerium des Innern aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Chrząszczyce

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz uchwałą Rady Miejskiej w Prószkowie Nr XXXVIII/272/2021 z dnia 29 października 2021r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Chrząszczyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 17.04.2026 r. do 08.05.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prószkowie, ul. Opolska 17, 46-060 Prószków, pok. nr 14 w godzinach urzędowania.

Projekt planu miejscowego dostępny będzie również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Prószkowie: www.bip.proszkow.pl w zakładce Ogłoszenia / Planowanie przestrzenne / Obwieszczenia – rok 2026.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 21.04.2026 r. w Publicznym Żłobku w Prószkowie, ul. Daszyńskiego 1G, 46-060 Prószków o godzinie 16:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 22.05.2026 r.** Uwagi należy składać na formularzu (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prószkowie. W związku z powyższym uwagi do projektu planu miejscowego można składać:

- papierowo: do Burmistrza Prószkowa na adres Urzędu Miejskiego w Prószkowie, ul. Opolska 17, 46-060 Prószków,
- lub drogą elektroniczną:
  - adres E-Doręczeń: AE:PL-14797-94069-IJCTV-23,
  - adres poczty elektronicznej: ug@proszkow.pl.

Zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) każdy ma prawo do składania uwag i wniosków w postępowaniu prowadzonym z udziałem społeczeństwa. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na zasadach i w terminie określonym powyżej.

Na podstawie art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania dokumentów planistycznych gromadzone i przetwarzane są dane osobowe. Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Prószkowa. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z prowadzoną procedurą sporządzania planu miejscowego dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prószkowie pod adresem www.bip.proszkow.pl w zakładce: Informacje.

BURMISTRZ
/-/
Krzysztof Cebula

eprasa.pl 7234d0d60b

W Turawie stanęła 17. kroszonka w regionie

W środę 8 kwietnia w Turawie dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika kroszonki opolskiej. Dzieło, stworzone przez cztery lokalne twórczynie z gminy Turawa - Sonię Bandurę, Annę Winiarską, Dorotę Kokot oraz Kornelię Klimek - od teraz zdobi przestrzeń przed urzędem gminy.

Uroczyste odsłonięcie kroszonki odbyło się w środę 8 kwietnia.

W uroczystym odsłonięciu udział wzięli m.in. wicemarszałek województwa opolskiego Zbigniew Kubalańca, wójt gminy Turawa Dominik Pikos, pracownicy urzędu, a także przedstawiciele świata kultury i oświaty. Nie zabrakło przemówień, podziękowań i słów uznania pod adresem twórczyń oraz wszystkich zaangażowanych w powstanie pomnika. Po oficjalnym odsłonięciu dzieci z pobliskiego przedszkola odśpiewały piosenkę o tematyce wiosenno-wielkanocnej.

100 godzin pracy po godzinach

O szczegółach związanych z pracą nad kroszonką opowiedziała Sonia Bandura, która pełniła funkcję koordynatorki projektu.

- Robiłyśmy to po godzinach pracy i zajęło nam to około 100 godzin - mówi Sonia Bandura. - Jak to wyglądało? Przede wszystkim trzeba było dobrze rozplanować to jajko, bo jest dużych gabarytów, aby wszystko było symetryczne. A później zacząć od wzoru, oczywiście naszego tradycyjnego, opolskiego.

Prace rozplanowała Sonia wraz z Anną Winiarską. Pozostałe panie pomogły już w samym malowaniu. Warto dodać, że są to prawdziwe ekspertki w swojej dziedzinie. Jak relacjonuje Sonia Bandura, w jej domu rodzinnym tradycje kroszonkarskie są kultywowane od ponad 20 lat.

Wójt dziękuje twórczyniom i radnym

Kroszonka została odsłonięta przez wójta gminy Turawa Dominika Pikosa oraz dyrektor Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu Beatę Świątek. Włodarz gminy nie szczędził słów podziękowań i uznania.

- Mamy nadzieję, że ta piękna tradycja kroszonkarska będzie kontynuowana - mówi Dominik Pikos. - To jajko będzie nam o tym codziennie przypominało.

Włodarz skierował również podziękowania do twórczyń ludowych, a także do radnego gminnego Michała Bochańskiego, który polakierował jajko, oraz do radnego Rafała Twardowskiego, który przetransportował je pod urząd. Jak widać, osób zaangażowanych w ten projekt było naprawdę sporo.

Kolejna kroszonka w regionie

Wicemarszałek województwa opolskiego Zbigniew Kubalańca w swoim przemówieniu podkreślił, że to już 17. kroszonka w regionie.

- To pokazuje naszą autonomię kulturową, ma swoją tradycję - mówił Zbigniew Kubalańca. - To wyjątkowe na skalę nie tylko Polski, ale i Europy. Cieszę się, że tym ludowym dziedzictwem inspirują się także młode pokolenia. Dzięki twórczyniom ludowym kroszonka została wpisana na listę krajową niematerialnego dziedzictwa kulturowego. My jako gospodarze regionu dbamy o to, by kroszonka stała w publicznym miejscu nie tylko w okresie wielkanocnym, lecz cały rok.

Marszałek pytany o to, czy powstanie szlak opolskiej kroszonki, podkreślił, że stworzył się on niejako naturalnie, z uwagi na to, że jest ich sporo i spotkać je można w wielu zakątkach województwa opolskiego.

Spotkanie uświetnił występ przedszkolaków z Turawy.

Tutaj stawiają na tradycję

Gmina Turawa od lat wyróżnia się na mapie regionu jako miejsce, gdzie tradycje kroszonkarskie są nie tylko pielęgnowane, ale i ochoczo kultywowane przez kolejne pokolenia, o czym może świadczyć coroczny Konkurs Kroszonkarski organizowany przez gminę Turawa. Dzięki zaangażowaniu lokalnych twórczyń, wsparciu samorządu oraz przychylności mieszkańców, sztuka zdobienia jaj wzorem opolskim wciąż żyje i się rozwija. Nowy pomnik jest tego najlepszym dowodem - nie tylko ozdabia przestrzeń publiczną, ale przede wszystkim stanowi symbol tożsamości, pracowitości i dumy mieszkańców Turawy. Oby tak dalej.

Michał Mandola

eprasa.pl 7234d0d60b

GMINA POPIELÓW

Odeszła wieloletnia działaczka OSP

W wieku 79 lat zmarła Barbara Dębska, sekretarz Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP i wieloletnia członkini Ochotniczej Straży Pożarnej w Starych Siołkowicach.

Śp. Barbara Dębska zmarła 6 kwietnia. Przez lata działała w strukturach Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, pełniąc funkcję sekretarza zarządu powiatowego oraz członka prezydium zarządu oddziału gminnego. Angażowała się w rozwój i integrację środowiska strażackiego, wspierała inicjatywy społeczne i reprezentowała formację na szczeblu lokalnym.

Aktywnością obejmowała także gminę Popielów, gdzie uczestniczyła w organizacji wydarzeń i działaniach organizacyjnych jednostek OSP. Dokumentowała historię macierzystej jednostki w Starych Siołkowicach. Współpracownicy wspominają ją jako osobę odpowiedzialną i oddaną podejmowanym sprawom.

Rodzinie i bliskim zmarłej wyrazy współczucia złożyli druhowie z OSP Stare Siołkowice oraz władze Związku OSP RP.

(matt), fot. (OSP Stare Siołkowice)

Śp. Barbara Dębska zmarła 6 kwietnia.

OPOLE

W Sławicach ma powstać nowe przejście dla pieszych

Miejski Zarząd Dróg prowadzi przetarg na budowę przejścia dla pieszych w Sławicach na ulicy Opolskiej. Zadanie ma być realizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego Opola.

Nowe przejście ma być wybudowane w pobliżu boiska.

– Oczywiście ma być ono doświetlone – mówi Mariusz Chałupnik z MZD. – To oznacza, że wykonawca będzie musiał wybudować linię kablową zasilającą to oświetlenie, słupy oświetleniowe, czy też zamontować oprawy oświetleniowe LED. Ponadto planowana jest przebudowa istniejącego chodnika, tak aby był on dostosowany do nowego przejścia. Z drugiej strony jezdni chodnik zostanie wybudowany. To odcinek od przejścia dla pieszych do wejścia na teren boiska. Ostatnim elementem robót będzie wprowadzenie stałej organizacji ruchu, czyli oznakowanie poziome oraz pionowe.

Przy ul. Opolskiej w Sławicach powstanie przejście dla pieszych.

Oferty od zainteresowanych firm MZD będzie przyjmował do 8 kwietnia. Zadanie w formie „zaprojektuj i wybuduj".

(matt), fot. (UM Opole)

POPIELÓW

Młodzież sprawdziła wiedzę pożarniczą

W jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Popielowie rozstrzygnięto gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom". Uczestnicy rywalizowali w trzech kategoriach tematycznych: ochronie przeciwpożarowej, zasadach bezpieczeństwa oraz udzielaniu pierwszej pomocy.

W wydarzeniu wzięła udział młodzież ze szkół z terenu gminy Popielów. Organizatorzy odnotowali wysoki poziom merytoryczny konkursu. Rywalizacja przebiegła w atmosferze współzawodnictwa opartego na wzajemnym szacunku.

Laureaci otrzymali prawo reprezentowania gminy na etapie powiatowym turnieju.

Komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców, którzy uzyskali najwyższą liczbę punktów w poszczególnych kategoriach wiekowych. Laureaci otrzymali prawo reprezentowania gminy na etapie powiatowym turnieju.

Przedstawiciele OSP Popielów podziękowali opiekunom za przygotowanie uczestników oraz osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia. Podkreślono, że aktywny udział młodych ludzi w tego typu przedsięwzięciach przekłada się na wzrost świadomości w zakresie bezpieczeństwa.

(matt), fot. (PSP w Popielowie)

Dziwny fenomen

Z definicji nie oglądam piłkarskich rozgrywek. Niepotrzebnie się denerwuję i niemal zawsze, kiedy już zasiadałem przed telewizorem na mecz reprezentacji, ta niecnie przegrywała. Wtedy na naszych piłkarzy wylewała się masa hejtu i gromy leciały na trenerów, nie tylko z niebios. Jak każdy facet, i ja – komentowałem te słabe widowiska i kiedyś, znajomy zwrócił mi uwagę, że czynić tego nie powinienem, bo po prostu się nie znam.

W naturze człowieka myślącego, a póki co, za takiego się uważam, jest komentowanie rzeczywistości. To tak, jakby o polityce mogli rozmawiać tylko politycy, choć większość z nich to dyletanci, a o zdrowiu – lekarze. Tymczasem, ja, Ty i my wszyscy, płacimy sportowcom, czy nam się to podoba, czy nie. Bo sport jest dotowany przez budżet państwa, ale głównie przez sponsorów. I to głównie przez koncerny paliwowe czy energetyczne, choć nie tylko. A przecież każdy z nas tankuje samochód i korzysta z prądu, płacąc za te „rarytasy" niemało. Mandat więc do komentowania daje mi poczucie, iż jestem sponsorem widowisk sportowych i poczynań piłkarzy, ale też i skoczków narciarskich, lekkoatletów czy innych sportowców i jako takie, mam wymagania. Płacę na nich, czy mi się to podoba, czy nie, bo nikt o zdanie się mnie nie pyta. Bo gdyby pytał, na pewno bym odmówił, chcąc mieć choćby o grosz tańszą benzynę. Poza tym człek ma oczy i jakiś tam rozum, i widzi poczynania kopiących w piłkę i skaczących na nartach.

Zastanawiającym jest fenomen piłki nożnej, która narodziła się w Anglii przed ponad stu laty. Dwudziestu dwóch facetów ugania się po boisku za piłką, wyzwalając w kibicach, głównie płci męskiej, niebywałe emocje, które znajdują często upust w bijatykach i innych burdach. To zapewne rozładowywanie frustracji po oglądaniu marnych widowisk i niespełnionych oczekiwaniach i ambicjach. I tak z definicji nie oglądałem meczu naszej reprezentacji ze Szwecją. Ponoć nasi grali w miarę dobrze, ale nie na tyle by wygrać, bo jednak przegrali i na Mundial nie pojadą. Może to i lepiej, bo zapewne, jak w latach ubiegłych, nie wyszliby z grupy. Jedyną podnietą są wydarzenia okołomundialowe, jak choćby występ słynnej polskiej piosenkarki na Mistrzostwach w Korei, która tak odśpiewała nasz narodowy hymn, że włos się jeżył na plecach, a jakby ktoś nie wiedział o co chodzi, to za chińskiego boga by nie zgadł, o czym śpiewała.

Wróćmy jednak do piłkarzy. Stacje telewizyjne i inne media, rozdmuchują zawsze oczekiwania i podgrzewają przedmeczową atmosferę. Robi się z futbolistów bożyszcza, często na siłę. A jak już któryż gra w zagranicznej lidze, to as nad asy, czego jednak nie pokazuje na boisku. Myślę, że nasza piłka nożna od lat przeżywa głęboki kryzys. Że prócz jednostek, nie ma po prostu komu grać. I mimo, że jest za co, bo zarabiają niewyobrażalne pieniądze, jakoś im gra nie wychodzi. Gwiazdorstwo, pozerstwo i słabe wyszkolenie – to chyba główne tego powody. Mimochodem oglądałem mecz Polski z Albanią. Mimo, że nasi wyszarpali zwycięstwo, byłem ich grą zdegustowany. Zero pomyślunku, zero koncepcji, a piłka jakby ich parzyła. Za to Albańczycy popisywali się składnymi akcjami i technicznymi trickami.

Polacy często męczą się z takimi piłkarskimi „potęgami", jak San Marino czy Andora, gdzie w reprezentacjach grają amatorzy. Należy jednak pamiętać, że nasz naród to ok. 38 mln obywateli, choć i tak posiłkujemy się niby Polakami - futbolistami z obcych krajów. Albania natomiast ma nieco ponad 2,5 mln ludzi. Słowenia, z którą też przegrywaliśmy – 2 mln, a Chorwacja, sięgająca po wiele ostatnio tytułów w piłkarskich rozgrywkach – niecałe 4 mln. Szwedów jest 10 mln. To niech więc ktoś wytłumaczy, skąd u nich biorą się tacy dobrzy piłkarze, że łoją nam skórę, bez względu na to, kto jest trenerem. Chyba ciężej wybrać jedenastu piłkarzy z dwóch, niźli z 38 milionów. Co szwankuje? To ci zagwozdka i jakiś zły fenomen.

A nie wspomnę już o skoczkach narciarskich, którzy zawalają sezon za sezonem i mało w tej materii czyni pozytywny akurat przykład Kacpra Matusiaka i jego olimpijskie medale. Poza tym – dno. Szczytem jest już komentowanie przez skoczków, że ten, czy tamten skok lub konkurs, przyniósł mu radość, albo, że wie, jakie popełnił błędy. A guzik to kibica obchodzi. On, jako sponsor, oczekuje wyników. Choćby takich, jakie mają Słoweńcy, nie tylko w skokach, ale i w grach zespołowych, a także choćby w kolarstwie, bo stamtąd mistrz nad mistrze – Tadej Pogacar i dawny skoczek – Primoz Roglic.

Może Słoweńcy mają lepsze szosy? A może serca do sportowej rywalizacji. To ja już wolę oglądać snookera.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 7234d0d60b

Święta z policyjnej perspektywy

Jak co roku w trakcie Świąt Wielkiej Nocy nad bezpieczeństwem mieszkańców regionu i ich bliskich czuwali policjanci z garnizonu opolskiego. Przez 4 dni mundurowi skontrolowali ponad 2 600 uczestników ruchu drogowego i wykonali prawie 4 000 badań na zawartość alkoholu w organizmie, zatrzymując 24 kierowców „na podwójnym gazie". Policjanci prewencji przeprowadzili ponad 1300 interwencji, a kryminalni zatrzymali 22 osoby, ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości.

Podczas świątecznego weekendu nad bezpieczeństwem mieszkańców Opolszczyzny czuwali policjanci ze wszystkich pionów. Funkcjonariusze ruchu drogowego, w nieoznakowanych radiowozach z wideorejestratorami, wyposażeni w ręczne mierniki prędkości i urządzenia do badania stanu trzeźwości, częściej niż zazwyczaj kontrolowali kierowców. Policjanci zbadali na zawartość alkoholu blisko 4 000 kierujących. Niestety, spośród badanych, 24 osoby zdecydowały się na jazdę pojazdem „na podwójnym gazie". Mundurowi w trakcie kontroli zwracali również uwagę na stan techniczny pojazdów, w wyniku czego policjanci zatrzymali 75 dowodów rejestracyjnych.

Zadaniem policjantów było także zapewnienie płynnego i bezpiecznego ruchu na drogach dojazdowych do miast oraz na głównych ciągach komunikacyjnych przebiegających przez Opolszczyznę. Funkcjonariusze reagowali na zbyt szybką jazdę kierowców nie tylko w obszarze zabudowanym, ale również poza nim. Za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 50 km/h prawo jazdy na 3 miesiące straciło 15 kierowców.

– Od piątku do świątecznego poniedziałku, na terenie województwa opolskiego, doszło do 64 kolizji (2025 – 90) oraz 5 wypadków drogowych (2025 – 7), w których zginęła 1 osoba (2025 – 0), a 5 (2025 – 11) zostało rannych – informuje podkom. Marta Białek z Zespołu Prasowego KWP Opole. – Do najbardziej tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim. 3 kwietnia około godz. 18.00 kierowca BMW zjechał do rowu, gdzie pojazd dachował, a następnie uderzył w drzewo. Niestety w wyniku tego zdarzenia 25-letni kierujący poniósł śmierć na miejscu.

Podczas świątecznego weekendu dużo pracy mieli również policjanci prewencji. Funkcjonariusze w ciągu 4 dni przeprowadzili ponad 1300 interwencji dotyczących przemocy domowej, kradzieży oraz zakłócania ładu i porządku publicznego. Opolscy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku przestępstwa lub wykroczenia 21 osób.

Funkcjonariusze pionu kryminalnego również nie próżnowali. Kryminalni dokładnie śledzili losy tych, którzy ukrywając się przed wymiarem sprawiedliwości, postanowili odwiedzić rodzinne strony. Policjanci zatrzymali 22 osoby poszukiwane, z których część trafiła już do zakładu karnego.

(marr), fot. Policja Opolska

Fenomenalny mecz w Kwidzynie

Ten sezon Orlen Superligi zbliża się ku końcowi. W przedostatnim meczu opolscy szczypiorniści podjęli na wyjeździe Kwidzynian. Choć tabela mogła sugerować lepszą formę gospodarzy, jednak to gwardziści okazali się skuteczniejsi i w pełni kontrolowali przebieg spotkania do ostatniego gwizdka.

Mecz rozpoczął się od bramki Mykoli Protsiuka, który spotkał się z szybką odpowiedzią Leona Łazarczyka. Kolejne minuty były gonitwą bramki za bramką, a skuteczny rzut karny Konrada Pilitowskiego na moment wyrównał wynik (5:5). Remis nie utrzymał się długo, ponieważ Kelian Janikowski w ciągu następnej minuty zdobył kolejne dwie bramki dla drużyny gości. Gospodarze sukcesywnie starali się gonić gwardzistów, ale to nie było łatwe. Opolanie stopniowo budowali przewagę, z początku była to różnica jednej czy dwóch bramek. Jednak już wtedy można było dostrzec ich skuteczność w obronie, która utrudniała przeciwnikowi nadrobienie strat. Końcówka pierwszej połowy pozwoliła gościom zbudować przewagę trzech bramek różnicy (14:11).

Zmiana stron rozpoczęła się od niewykorzystanego rzutu karnego przez Jovana Milicevicia, na co Mateusz Wojdan odpowiedział trafnym rzutem oddalając się od gospodarzy na 4 trafienia różnicy. Z biegiem czasu goście zwiększali swoją przewagę całkowicie kontrolując przebieg gry. Drużyna z Kwidzyna z każdą kolejną minutą oddalała się od szansy na zwycięstwo. Trener Bartłomiej Jaszka poprosił o czas, żeby poprawić sytuację zespołu, jednak jego uwagi nie wystarczyły, by odwrócić los spotkania. Pomimo starań Kwidzynian, nie udało się dogonić przeciwnika. Najlepszym zawodnikiem meczu został wybrany nasz bramkarz – Dawid Balcerek.

Ostatni mecz w tym sezonie Opolanie zagrają u siebie 11 kwietnia. Początek spotkania w Stegu Arenie o godz. 18.00. Gwardia podejmie MKS Zagłębie Lubin.

Ostatecznie gwardziści wygrali 29:22 i zabrali cenne 3 punkty do Opola.

(Arleta), fot. Corotop Gwardia Opole

HELIOS

Repertuar | Kino Helios Opole
10.04.2026 - 16.04.2026

	Pt 10.04	So 11.04	Nd 12.04	Pn 13.04	Wt 14.04	Śr 15.04	Cz 16.04
Premiera Super Mario Galaxy Film / Dubbing Czas trwania (minut): 100	10:20 11:00 12:00 13:20 14:30 15:40 17:00 18:00	11:00 12:10 13:20 14:30 15:40 17:00 18:00	11:00 12:10 13:20 14:30 15:40 16:30 18:00	10:15 11:10 12:00 13:30 14:30 15:50 17:00 18:15	10:15 10:50 12:00 13:10 14:30 15:30 17:00 18:00	10:10 11:20 12:10 13:50 14:30 17:00 18:15	10:15 11:00 12:00 13:20 14:30 15:40 17:00 18:00
Premiera Drama / Napisy Czas trwania (minut): 110	16:10 18:45 21:15	15:50 18:45 21:15	15:50 18:15 21:15	16:10 18:45 21:20	16:10 18:45 21:15	16:10 19:30 21:00	16:10 18:45 21:15
Premiera Przepis na morderstwo / Napisy Czas trwania (minut): 106	15:50 18:15 20:45	13:45 20:45	18:50 20:50	16:30 19:00 21:30	15:45 18:15 21:30	15:45 19:00	15:50 18:15 20:45
Premiera Zabawa w pochowanego 2 / Napisy Czas trwania (minut): 1	13:50 17:30 20:30	12:30 17:30 20:30	13:00 17:30 20:40	13:45 17:30 20:45	13:45 17:30 20:30	13:45 17:30 20:00	13:45 17:30 20:30
Premiera Liga Mistrzów UEFA - Ćwierćfinał 14.04 Czas trwania (minut): 180					20:45		
Premiera Liga Mistrzów UEFA - Ćwierćfinał 15.04 Czas trwania (minut): 180						20:45	
Helios na Scenie BTS World Tour 'ARIRANG' in Goyang: Live Viewing w Helios na Scenie Czas trwania (minut): 180		11:45 15:30					
Dla dzieci Pucio - przedpremierowe seanse z konkursami HDD / Dubbing Czas trwania (minut): 75		10:30 12:00	10:30 12:00				
Helios ANIME Wilcze dzieci w Helios Anime Czas trwania (minut): 127			15:30				
Kino Konesera Kokuho - Kino Konesera Czas trwania (minut): 184				18:00			
Kino Kobiet Drama - Kino Kobiet Czas trwania (minut): 170						18:00 19:00	
Hopnięci / Dubbing Czas trwania (minut): 1	10:00 15:00	10:00 15:00	10:00 12:30 15:00	10:00 12:30 15:00	10:00 12:30 15:00	15:00	10:00 12:30 15:00
Krzyk 7 / Napisy Czas trwania (minut): 114	16:20	16:20	17:50	15:15	16:20	16:20	16:20
Mów mi Jimpa / Napisy Czas trwania (minut): 113	19:00	19:30	20:30	21:10	19:00	12:30	19:00
Piep*zyć Mickiewicza 3 Czas trwania (minut): 92	11:30	11:30	10:50	11:30	11:30	11:30	11:30
Projekt Hail Mary / Napisy Czas trwania (minut): 157	12:50 19:30	19:00	12:50 19:30	12:50 19:30	12:50 19:30	14:00	12:50 19:30
Reminders of Him. Cząstka Ciebie, którą znam / Napisy Czas trwania (minut): 120	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	21:30	20:00
Za duży na bajki 3 Czas trwania (minut): 90	10:10 13:40	13:30	10:40 13:30	10:45 13:00	11:15 13:30	10:00 13:40	11:15 13:30
Ostatnia Wieczerza / Lektor Czas trwania (minut): 114		18:30					

Kino Helios Opole
Opole, pl. Kopernika 17
rezerwacja: 77 402 50 30, opole@helios.pl
www.helios.pl

eprasa.pl 7234d0d60b

Dokończenie ze str. 1.

Ewakuacja w gminach - sprawdzamy

Kolejnym krokiem jest opracowanie krajowego planu ewakuacji przez dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, który następnie zatwierdza minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Wśród najważniejszych elementów planu ewakuacji ludności znajduje się przede wszystkim precyzyjne określenie liczby osób, które będą podlegały ewakuacji na danym obszarze. Kluczowe znaczenie ma również wskazanie dostępnej infrastruktury transportowej, obejmującej transport drogowy, kolejowy, a w razie potrzeby także wodny i powietrzny, co pozwala na sprawne przemieszczenie mieszkańców.

Istotnym komponentem dokumentu jest także wyznaczenie miejsc zakwaterowania dla osób ewakuowanych, tak aby zapewnić im bezpieczne i odpowiednie warunki pobytu. Plan powinien ponadto określać siły i środki transportowe niezbędne do przeprowadzenia całej operacji, a także sposoby zabezpieczenia jej przebiegu, w tym ochrony pozostawionego mienia.

Nie mniej ważne jest wskazanie osób odpowiedzialnych za koordynację działań ewakuacyjnych, co umożliwia sprawne zarządzanie w sytuacji kryzysowej. Całość uzupełnia system informowania mieszkańców, który ma zapewnić szybkie i skuteczne przekazywanie komunikatów o konieczności ewakuacji oraz sposobie jej przeprowadzenia.

Ustawodawca przewidział jeden wspólny termin dla wszystkich szczebli administracji. Oznacza to, że zarówno wkłady gminne i powiatowe, jak i plany wojewódzkie oraz krajowe miały być gotowe do 1 stycznia 2026 roku. Eksperci podkreślają, że był to ambitny harmonogram, biorąc pod uwagę skalę prac i konieczność współpracy wielu instytucji.

Przygotowani do ewakuacji?

W celu weryfikacji postępów prac nad planami ewakuacji ludności skontaktowaliśmy się z przedstawicielami Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Opolu. Jak wynika z przekazanych informacji, wszystkie gminy w regionie wywiązały się z nałożonych obowiązków w wymaganym terminie.

- Wszystkie gminy z województwa opolskiego przekazały do wojewody opolskiego wymagane dokumenty - informuje starszy inspektor Biura Wojewody Tomasz Zbyszewski.

Przypomnijmy, że w związku z wejściem w życie nowych przepisów dotyczących ochrony ludności i obrony cywilnej, samorządy zostały zobowiązane do opracowania planów ewakuacji na poziomie lokalnym. To zadanie wymagało nie tylko zaangażowania organizacyjnego, ale również zebrania szerokiego zakresu danych oraz współpracy wielu podmiotów.

- Największym wyzwaniem podczas jego przygotowania było zebranie oraz bieżąca aktualizacja szczegółowych danych - mówi wójt gminy Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Chodzi przede wszystkim o liczby mieszkańców, dostępną infrastrukturę, zasoby transportowe oraz wyznaczenia punktów zbiórki dla osób przewidzianych do ewakuacji.

Jednym z kluczowych elementów przygotowań do sytuacji kryzysowych jest ocena realnych możliwości infrastrukturalnych gminy w zakresie przyjęcia i przemieszczenia ludności. Dotyczy to zarówno dostępnych obiektów, jak i zaplecza logistycznego. Nasuwa się pytanie, czy gminy powiatu opolskiego dysponują wystarczającą infrastrukturą do przeprowadzenia ewakuacji.

- Gmina dysponuje podstawową infrastrukturą, którą w razie potrzeby można wykorzystać do przyjęcia ludności ewakuowanej - wyjaśnia wójt gminy Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Są to m.in. szkoły, przedszkola, świetlice wiejskie oraz obiekty sportowe. Jednocześnie należy podkreślić, że w przypadku ewakuacji na większą skalę konieczne byłoby wsparcie zewnętrzne. Szczególnie w zakresie transportu, organizacji wyżywienia oraz zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc zakwaterowania.

Również w gminie Niemodlin zwraca się uwagę na istotne trudności związane z organizacją ewakuacji mieszkańców, w szczególności w obszarze zapewnienia odpowiednich środków transportu. I to właśnie logistyka przemieszczania ludności stanowi jedno z największych wyzwań w praktycznym wdrażaniu nowych przepisów.

Jak podkreśla komendant Straży Miejskiej w Niemodlinie i naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Urzędu Miejskiego Filip Sozański, gmina dysponuje wyznaczonymi miejscami przeznaczonymi dla ludności ewakuowanej, które pełnią funkcję punktów zbiórki dla mieszkańców objętych ewakuacją. Największym wyzwaniem pozostaje jednak kwestia transportu. Szacuje się, że około 8,5 tysiąca z 12,5 tysiąca mieszkańców będzie w stanie opuścić zagrożony teren we własnym zakresie. W przypadku pozostałych około 4 tysięcy osób konieczne będzie zorganizowanie transportu przez gminę.

W odpowiedziach kilku samorządowców wyraźnie wybrzmiewa ostrożne podejście do nowych obowiązków, a często także sceptycyzm co do realnych możliwości ich szybkiej i skutecznej realizacji. Wskazują oni, że choć cele ustawodawcy są zrozumiałe i zasadne z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców, to praktyczne wdrożenie przepisów napotyka na liczne bariery. Przede wszystkim te finansowe, organizacyjne i formalno-prawne. Pojawiają się również głosy krytyczne, mocno podkreślające brak wystarczającego wsparcia systemowego oraz zbyt krótki czas na przygotowanie odpowiedniej infrastruktury.

- Trudno stworzyć taką infrastrukturę w ciągu jednego roku, zwłaszcza biorąc pod uwagę ograniczone zasoby finansowe oraz obowiązujące przepisy, takie jak ustawa o finansach publicznych, prawo budowlane czy prawo zamówień publicznych - komentuje sytuację jeden z naszych rozmówców. - W mojej ocenie tego typu działania powinny być koordynowane co najmniej na poziomie powiatu. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której każda gmina samodzielnie buduje schrony dla mieszkańców.

Jak podkreśla, nawet miejsca doraźnego schronienia muszą spełniać określone wymagania techniczno-użytkowe, m.in. w zakresie wentylacji, odpowiedniej konstrukcji ścian i stropów czy zapewnienia awaryjnego oświetlenia.

Obrona cywilna to wyzwanie

Przedstawiciele gmin powiatu opolskiego przyznają, że jeszcze do niedawna temat obrony cywilnej w ich jednostkach traktowany był głównie w kontekście kwalifikacji wojskowych lub teoretycznych planów działań na wypadek wojny czy sytuacji kryzysowych, często „wpinanych w segregatory" i pozostających jedynie na papierze. Ostatnio sytuacja uległa jednak diametralnej zmianie.

– My tak naprawdę uczymy się teraz ochrony ludności i obrony cywilnej – mówi wójt gminy Komprachcice Leonard Pietruszka. – Jednocześnie realizujemy w błyskawicznym tempie zadania narzucone jednostkom samorządu terytorialnego przez nową ustawę. W mojej ocenie brakuje tu wsparcia merytorycznego specjalistów, którzy mogliby poprowadzić gminy choćby w zakresie doboru odpowiednich narzędzi do szybkiego reagowania na zanalizowane ryzyka. Nikt z nas, nawet najbardziej doświadczony samorządowiec, z dnia na dzień nie stał się ekspertem w dziedzinie ochrony ludności i obrony cywilnej.

Nowe regulacje prawne w tym obszarze stanowią istotną zmianę w podejściu do zarządzania sytuacjami kryzysowymi. Z perspektywy samorządów kluczowa jest zarówno merytoryczna ocena przepisów, jak i realne możliwości wdrożenia przyjętych rozwiązań. Ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej jest ważnym krokiem w kierunku uporządkowania oraz wzmocnienia systemu bezpieczeństwa - zarówno na poziomie lokalnym, jak i krajowym. Przyjęty model planowania, oparty jest na współpracy wszystkich szczebli administracji.

- Jednocześnie wdrożenie nowych przepisów wiąże się z poważnymi wyzwaniami dla samorządów - wyjaśnia wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Przede wszystkim w obszarze organizacyjnym i finansowym. Kluczowe znaczenie będzie miało zapewnienie odpowiedniego wsparcia, zarówno finansowego, jak i merytorycznego ze strony administracji rządowej, co pozwoli na skuteczną realizację założeń ustawy w praktyce.

Nowe zadania to także większe obciążenie organizacyjne. Zwłaszcza dla pracowników odpowiedzialnych za obronę cywilną, którzy muszą poświęcić więcej czasu na aktualizację planów oraz koordynację działań.

Małgorzata Łyczak

ZUS sprawdzi czy… żyjesz

Dostałeś z ZUS-u prośbę o potwierdzenie, że żyjesz? Jeśli tak, to odpowiedz, bo od tego zależy czy Zakład będzie nadal wypłacał emeryturę.

Jeśli ZUS wypłaca ci emeryturę lub rentę, może co jakiś czas sprawdzić czy nadal przysługują ci świadczenia. To nic nadzwyczajnego, ale standardowe działanie, które ma mocne uzasadnienie w przepisach. ZUS wypłacając pieniądze pochodzące ze składek, musi zachować staranność i przekazywać je tym, którym się należą.

– Stosujemy taką praktykę jak potwierdzenie dalszego istnienia prawa do emerytury lub renty – wyjaśnia regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek. – Polega na tym, że wysyłamy do konkretnej osoby specjalny formularz z prośbą o uzupełnienie danych osobowych, własnoręczne podpisanie i odesłanie go na podany przez ZUS adres. Własnoręczność podpisu klienta powinien na formularzu potwierdzić organ administracji samorządowej, na przykład urząd gminy. Z takim formularzem można też przyjść do najbliższej placówki ZUS-u, wtedy dokument na miejscu zweryfikuje pracownik sali obsługi klientów.

W jakich okolicznościach ZUS może mieć wątpliwości, że żyjesz i będzie chciał to sprawdzić?

Tak się dzieje, gdy emerytura lub renta jest dostarczana bezpośrednio przez listonosza lub przekazywane na rachunek w banku, a korespondencja jest zwracana gdy:

– dwukrotnie nastąpi zwrot korespondencji w innych sprawach, np. uzupełnienia niezbędnych informacji lub wyjaśnienia niezgodności danych osobowych w posiadanej dokumentacji,

– dwukrotnie nastąpi zwrot korespondencji i świadczenia z adnotacją, że dana osoba nie żyje,

– emeryt lub rencista nie zgłasza się na kilkakrotne wezwanie organu rentowego,

– nastąpi zwrot korespondencji z adnotacją urzędu pocztowego, że adresat nie mieszka pod wskazanym adresem,

– osoby trzecie poinformują o okolicznościach powodujących ustanie prawa do emerytury lub renty.

Do klientów, którzy mieszkają w Polsce, ZUS może wysłać dwustronicowy formularz o symbolu EMR Poświadczenie dalszego istnienia prawa do pobierania świadczeń. Zawiera on krótkie i proste wyjaśnienie, dlaczego trzeba go wypełnić, kto powinien to zrobić oraz jakie będą skutki, jeśli adresat nie dostarczy go do ZUS-u.

ZUS może też prosić o potwierdzenie prawa do świadczenia, emerytów mieszkających poza Polską. Do tych osób ZUS wysyła formularz pt. Oświadczenia emeryta/rencisty zamieszkałego za granicą o istnieniu dalszego prawa do pobierania świadczenia". Ten dokument powinien prawidłowo wypełnić, podpisać i odesłać emeryt, rencista bądź osoba sprawująca faktyczną opiekę nad klientem ZUS-u.

– Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych, który zajmuje się w opolskim oddziale ZUS przyznawaniem emerytur i rent za polsko-niemieckie okresy ubezpieczenia, przeprowadza kontrolę uprawnień do tych świadczeń raz w roku – informuje Sebastian Szczurek. – Weryfikuje, czy osoby mieszkające za granicą, które otrzymują emeryturę na konta bankowe żyją, a więc czy ciągle mają do niej prawo. Średnio każdego roku taka weryfikacja dotyczy około 9 tysięcy emerytów i rencistów spoza Polski.

Jeśli emeryt lub rencista, w terminie podanym przez ZUS nie dostarczy wypełnionego i podpisanego formularza (przez co należy też rozumieć ewentualny zwrot korespondencji przez pocztę z adnotacją o braku możliwości jej doręczenia i tym samym – braku możliwości uzyskania poświadczenia odbioru), to ZUS może wstrzymać wypłatę pieniędzy.

Ponadto ZUS może zamrozić wypłatę świadczenia, jeśli pieniądze nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od Zakładu, czyli zwykle leżących po stronie emeryta lub rencisty. Jakie to mogą być okoliczności? Gdy klient wyprowadził się i nie podał nowego adresu lub podał adres błędny albo odmawia przyjęcia świadczenia. To może być też sytuacja, gdy adresat nie przyjmuje świadczenia w proteście przeciwko niewłaściwie wyliczonej wysokości świadczenia oraz gdy świadczeniobiorca zaginął.

Emerytura bądź renta, której ZUS nie może dostarczyć jest zwracane do placówki Zakładu, po czym Zakład wstrzymuje jego dalszą wypłatę. ZUS może ponownie wypłacać pieniądze od miesiąca, w którym wstrzymał wypłatę, jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty.

(matt)

eprasa.pl 7234d0d60b

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Poświąteczne porządki

Patrząc na tłumy ludzi, przewalające się przez nasze markety tuż przed świętami, zachodzę w głowę, któż zje, te wszystkie mięsa, kiełbasy, szynki, słodkości i inne wiktuały. Przecież już we wtorek, ponownie sklepy zapełnią się kupującymi. A Wielkanoc, to raptem dwa dni. Żołądki mamy te same, w dzień powszedni i w święto, i nawet, jeśli sobie nieco pofolgujemy z ilością i dietą, to zjeść tego wszystkiego nie sposób. Kilka razy już tu pisałam, ile to marnujemy jedzenia, przytaczając statystyki. To setki ton wyrzucanych codziennie w skali kraju artykułów spożywczych, które mają przecież swoją, krótką najczęściej datę ważności do spożycia. Warto więc kupować zawsze, nie tylko przed wolnymi dniami – rozsądnie. No, ale skoro już nakupiliśmy tego i owego i co nieco za dużo, warto to zagospodarować. Bo w lodówce zapewne pozostał kawałek szynki, kiełbaski, sera, jakaś zielenina i warzywa. Najprostszy na to sposób, to zawsze pyszna zapiekanka. Przepisów na nią jest co niemiara i sama w sobie, może stanowić wykwintne danie. No, ale świątecznie już było, więc może teraz nieco prościej i po gospodarsku, by nic się nie zmarnowało z wielkanocnego stołu. Moją propozycją na to jest:

Zapiekanka powszednia

Składniki (mogą się różnić w zależności, co nam pozostało)

1. 1 kg raczej większych ziemniaków (choć mogą być też te mniejsze)
2. 1 spora cebula
3. Jedna czerwona (lub np. pół) papryka
4. 1 – 2 dowolne kiełbasy, kawałek szynki lub wędzonego boczku
5. Kilka plasterków żółtego sera lub kawałek 150 g
6. 2 łyżki masła
7. 2 łyżki oleju rzepakowego
8. Sól i pieprz do smaku
9. Ulubione przyprawy (ja używam kminku i tymianku oraz czerwonej, słodkiej papryki)

Przepis:

- ziemniaki obieramy i kroimy w plasterki grubości ok 3 – 4 mm

- plasterki ziemniaków dobrze płuczemy i nie obsuszamy

- cebulę (i ew. inne warzywa wraz z papryką), kroimy w piórka lub plastry

- kiełbasy i inne wędliny kroimy także w plasterki

- naczynie żaroodporne wysmarowujemy dokładnie masłem (nie żałujemy)

- układamy warstwami: ziemniaki, cebulę, wędliny, warzywa i tak naprzemiennie (na ile nam starczy)

- każdą warstwę delikatnie doprawiamy solą, pieprzem i przyprawami

- ostatnią warstwę mają stanowić ponownie plasterki ziemniaków

- całość podlewamy olejem i potrząsamy lekko naczyniem, by dostał się w każdy zakamarek potrawy

- na wierzch układamy plasterki żółtego sera lub posypujemy startym serem (mogą to też być inne, twarde sery, np. oscypek)

- górę możemy oprószyć czerwoną, słodką papryką dla kolorku i przykrywamy folią aluminiową lub żaroodporną przykrywką szklaną

- pieczemy w piekarniku nagrzanym do temp. 180 st. przez ok. 40 – 45 min (w zależności od wielkości naczynia, pamiętając, by mniej więcej po 30 minutach, zdjąć folię lub przykrywkę

- całość po upieczeniu można udekorować szczypiorkiem lub koperkiem.

To proste, a mega – smaczne danie. A inne zapiekanki, z kalafiorem, brokułami, śmietaną czy beszamelem, zjemy sobie kiedy indziej.

Pani Irenka

ŁUBNIANY

Muzyczny talent z Kępy nie zwalnia tempa

Muzyczna pasja w rodzinie Pochwałów z Kępy (gmina Łubniany) trwa w najlepsze. Niedawno mieszkańcy regionu kibicowali Konradowi w programie The Voice Kids, a teraz na telewizyjnej scenie ponownie pojawił się jego starszy brat – Igor Pochwała.

3 kwietnia młody artysta wystąpił w muzycznym show Must Be the Music emitowanym na antenie Polsat. Dla Igora nie był to debiut przed kamerami. Swoją przygodę z telewizją rozpoczął już dwa lata temu w „The Voice Kids". Tym razem wrócił na scenę bogatszy o doświadczenie i z jeszcze większą sceniczną pewnością siebie.

Na co dzień Igor rozwija swoje umiejętności wokalne pod okiem Marii Spólnej w Łubniańskim Ośrodku Kultury. Równolegle doskonali także grę na pianinie, co wyraźnie przekłada się na jego muzyczną wrażliwość i interpretacje utworów.

Podczas swojego występu w programie wykonał poruszającą piosenkę „Pokaż się" z filmu Kraina Lodu 2. Jego interpretacja spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem jury – młody wokalista dosłownie roztopił ich serca i otrzymał jednogłośne cztery razy „tak", zapewniając sobie awans do kolejnego etapu.

Sukces młodego artysty to nie tylko osobiste osiągnięcie, ale także powód do radości dla całej lokalnej społeczności. Wszystko wskazuje na to, że o rodzinie Pochwałów jeszcze nieraz będzie głośno.

Dawid Laskowski, fot. fb Łubniański Ośrodek Kultury

Młody wokalista z Kępy zachwycił jurorów i awansował do kolejnego etapu.

OPOLE

Wjechał porsche w stację paliw i uciekł

Do tego zdarzenia drogowego doszło w poniedziałek 6 kwietnia. Kierujący samochodem osobowym marki porsche cayenne wjechał w budynek stacji benzynowej przy ulicy Oświęcimskiej w Opolu i uciekł.

Na miejscu kolizji podjęto interwencję, ale niestety nie zastano sprawcy zdarzenia. Mężczyzna miał uszkodzić znajdujący się na zewnątrz budynku stojak z płynami eksploatacyjnymi, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia jeszcze przed przyjazdem patrolu. Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania kierowcy. Dzięki ustaleniu tablic rejestracyjnych i informacji, że pojazd był w leasingu, funkcjonariusze szybko dotarli do danych właściciela. – Już teraz wiemy, że to 64-letni mieszkaniec Opola – potwierdził asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

W tej sprawie będzie prowadzone postępowanie, którym zajmą się funkcjonariusze z Komisariatu II Policji w Opolu.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

Mundurowi skierują wniosek o ukaranie między innymi za spowodowanie zagrożenia w ruchu lądowym, czyli tzw. kolizji.

TARNÓW OPOLSKI

Gminne eliminacje rozstrzygnięte

Trzydziestu uczniów z czterech szkół gminy Tarnów Opolski rywalizowało w eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Gospodarzem zmagań, zorganizowanych po raz siódmy przez Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP, była remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Kosorowicach.

27 marca w remizie OSP Kosorowice odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom".

Rywalizacja odbyła się w dwóch kategoriach wiekowych. Uczestnicy rozwiązywali testy sprawdzające znajomość przepisów przeciwpożarowych, zasad ewakuacji, technik pożarniczych oraz historii pożarnictwa. Wszyscy zawodnicy przystąpili do konkursu po wcześniejszych eliminacjach przeprowadzonych w macierzystych placówkach.

W młodszej grupie, obejmującej klasy od pierwszej do czwartej, najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Pro Liberis Silesiae w Raszowej. Pierwsze miejsce zajął Olaf, drugie Robert, a trzecie Pauline. Wśród starszych uczniów, z klas piątych do ósmych, zwyciężył Aleks reprezentujący tę samą szkołę. Kolejne miejsca na podium przypadły Dominikowi i Jakubowi z Publicznej Szkoły Podstawowej w Tarnowie Opolskim.

Nagrody dla laureatów w postaci bonów podarunkowych zostały ufundowane przez Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Opolskiego. Patronat nad wydarzeniem objął wójt gminy Tarnów Opolski.

(matt), fot. gmina Tarnów Opolski

eprasa.pl 7234d0d60b

MURÓW

Zabytkowe drzwi i witraże odzyskały dawny wygląd

Parafia św. Rocha w Starych Budkowicach zakończyła konserwację drewnianych drzwi oraz 15 witraży. Na ten cel pozyskano ponad 482 tysiące złotych dofinansowania.

W ostatnim czasie w świątyni przeprowadzono specjalistyczne prace przy drzwiach wejściowych i wewnętrznych. Renowacja objęła oczyszczenie elementów oraz zabezpieczenie ich przed dalszym niszczeniem.

Odrestaurowane drzwi do świątyni oraz witraże.

Renowacja witraży wymagała demontażu kompozycji i zabezpieczenia otworów okiennych. Konserwatorzy wzmocnili pierwotne ramy nośne oraz płaskowniki mocujące kwatery. Następnie zamontowano oszklenie ochronne w pierwotne gniazda. W ostatnim etapie witraże poddano właściwej konserwacji i osadzono w nowych wewnętrznych ramach, które odpowiadają formie ram pierwotnych. Między witrażem a oszkleniem ochronnym pozostawiono wentylowaną przestrzeń.

Całkowita wartość zadania wyniosła 492 tysiące złotych. Dofinansowanie pokryło 482 160 złotych kosztów.

(matt), fot. gmina Murów

ŁUBNIANY

Wzmacniają głos seniorów

Rada Gminy Łubniany przyjęła uchwałę powołującą Radę Seniorów na nową kadencję. Organ doradczy i konsultacyjny ma integrować środowisko osób starszych oraz wzmacniać ich udział w życiu lokalnej społeczności.

30 marca radni podjęli uchwałę w sprawie powołania Rady Seniorów Gminy Łubniany oraz nadania jej statutu. Dokument zastępuje poprzednią uchwałę z 2020 r. wraz z późniejszą zmianą.

Rada Seniorów działa jako organ doradczy, inicjatywny i konsultacyjny wobec organów gminy. Jej celem jest zapewnienie osobom starszym wpływu na sprawy lokalnej społeczności oraz tworzenie warunków do pobudzania ich aktywności.

Zadania rady obejmują m.in. współpracę z władzami gminy przy rozpoznawaniu potrzeb osób starszych, monitorowanie tych potrzeb, zgłaszanie uwag do projektów aktów prawa miejscowego, propagowanie działań kulturalnych, rekreacyjnych i edukacyjnych, budowanie pozytywnego wizerunku seniorów oraz współpracę z organizacjami pozarządowymi i instytucjami.

Kadencja i nabór

Kadencja rady trwa tyle samo co kadencja rady gminy. W skład organu wchodzi nie więcej niż 15 osób. Do czterech z nich to przedstawiciele podmiotów działających na rzecz osób starszych, w tym organizacji pozarządowych i uniwersytetów trzeciego wieku. Do jedenastu osób to przedstawiciele sołectw gminy Łubniany, wskazani przez co najmniej 15 starszych mieszkańców danego sołectwa.

Wójt przeprowadza otwarty nabór kandydatów, a informacje o nim podaje w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej gminy i tablicy ogłoszeń. Jeśli kandydatów jest więcej niż miejsc, o wyborze decyduje publiczne losowanie – osobno dla każdej grupy. Powołanie składu następuje w formie zarządzenia wójta.

Radni Seniorów pełnią funkcje społecznie. Na pierwszym posiedzeniu, zwołanym przez wójta, wybierają przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza w głosowaniu jawnym. Posiedzenia odbywają się w miarę potrzeb. Rada podejmuje uchwały zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy składu. Protokół z posiedzenia podpisuje przewodniczący lub wiceprzewodniczący.

(matt)

Nowe obowiązki dla posiadaczy uli

Od 18 marca każdy, nawet posiadacz jednego ula, musi zarejestrować swoje pszczoły u Powiatowego Lekarza Weterynarii. Zmiana przepisów nakłada nowe obowiązki na wszystkich hodowców, niezależnie od skali prowadzonej pasieki.

Wojewódzki Związek Pszczelarzy im. ks. dr. Jana Dzierżona w Opolu informuje o terminie nowych regulacji. Organizacja wskazuje, że zgłoszenie do weterynarza jest obligatoryjne dla każdego właściciela rodziny pszczelej. Związek oferuje wsparcie w dopełnieniu formalności rejestracyjnych.

Nawet posiadacz jednego ula musi zarejestrować swoje pszczoły.

Członkostwo w organizacji wiąże się z możliwością skorzystania z sieci kontaktów w lokalnych kołach, gdzie można uzyskać praktyczną pomoc. Stowarzyszenie umożliwia udział w programach dofinansowania na sprzęt, leki oraz pokarm dla pszczół. Organizowane są również wyjazdy na targi branżowe oraz szkolenia z udziałem naukowców i praktyków. Członkowie zyskują ułatwiony dostęp do sprawdzonych hodowców matek pszczelich oraz odkładów. W sytuacjach kryzysowych, takich jak zatrucia, kradzieże czy skutki powodzi, możliwe jest uzyskanie wsparcia.

(matt), fot. Canva

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Dobry ton i kultura osobista

Dobre maniery, kulturę osobistą i przyzwoitość zazwyczaj wynosi się z domu. Tego uczą mama, tata, ale też dziadkowie i krewni. Jasne, pełna zgoda - nie zawsze bywa to normą społeczną. Czasami w rolę wychowawców wcielają się nauczyciele, pedagodzy lub inni przełożeni.

Kultura, dyplomacja i opanowanie od niepamiętnych dziejów cechowały kontakty międzyludzkie, zwłaszcza te publiczne, polityczne i dworskie. Społeczeństwo wymagało, że jeśli ktoś chce przebywać na dworze, to dworsko musi się zachowywać. Jak to mówili kiedyś, szlachectwo zobowiązuje. No ale dziś jest inaczej. Aż chce się zacytować naszych sąsiadów z południa - to se ne vrati.

To, że władza polityczna - ta światowa i ogólnopolska - radykalizuje się, widać, słychać i czuć. Trump już nawet nie stara się być dyplomatyczny ani kulturalny. Charakteryzuje go prosty przekaz, a czasami wręcz chamstwo, gdy dziennikarze zadają mu pytanie niezgodne z linią programową. I to staje się normą oraz niechlubną inspiracją dla wielu.

Ktoś ostatnio mi powiedział, że Nawrocki uczy się od Trumpa buty i pyskówki. Coś jakby jabłko spadało niedaleko od jabłoni. I to, o ironio, surowe jabłko. Faktycznie, może tak być. Już kiedyś było widać, że „materiały dziennikarskie" w wydaniu „Wiadomości" Jacka Kurskiego inspirowały się grubiaństwem załogi Fox News. A zatem już od dawna z USA płynie do nas coraz więcej wzorców – niestety tych złych.

Owszem, zaraz ktoś powie: dla mnie są one złe, ale dla kogoś mogą być dobre i godne pochwały. I to rozszerza problem agresywnego zachowania prezydenta Karola Nawrockiego wobec dziennikarza stacji TVN. Czytałem sporo komentarzy na temat całej tej sytuacji. Sporo osób jest zachwyconych, że głowa państwa „zaorała" kogoś, kto zapewne celowo prowokował i zwyczajnie szukał zaczepki, ażeby to potem perfidnie wykorzystać w swoim materiale. To oczywiście tylko teoria spiskowa, bo nie wiemy, jak naprawdę było. Tak czy siak - coś tu wyszło spod kontroli.

Kindersztuby dzisiaj już nie ma. Ani ogłady. Prezydent jest prezydentem i nie powinien straszyć, wymierzać palca pouczającego. Ton, słowa też były niestosowne, nie mówiąc już o zakamuflowanej agresji. Wyglądało to tak, jakby miało zaraz dojść do bójki, żeby niechcący nie powiedzieć… ustawki. W całym tym zajściu nie chodzi mi o krytykę prezydenta, ale o poprawę kultury osobistej i to w całej przestrzeni politycznej. Przyzwyczailiśmy się już do tego stylu, a oduczyliśmy się, że można delikatnie, kurtuazyjnie, a czasami żartobliwie „spławić" nawet najbardziej nieracjonalnie zadane pytanie. Tym bardziej, jeśli - w uznaniu głowy państwa - było ono niezasadne. Wygrały jednak nerwy.

Nie dajmy się zwariować, nie ulegajmy agresji. I tu, jak na dłoni, pojawia się paradoks dzisiejszych czasów. Z jednej strony społeczeństwo staje się mniej przemocowe, a z drugiej – tej agresji i buty jest coraz więcej, tyle że przybierają one inne, bardziej zakamuflowane formy. W zasadnie są one mniej widoczne dla oka. Tworzy się iluzja, jakoby właśnie tak miało być. A to nonsens, bo gdybyśmy cofnęli się o dwie, trzy dekady, ludzie sami z siebie wydaliby zgoła inny osąd: że tak zachowywać się nie wolno, a w niektórych przypadkach uznano by to za brak dobrych manier i dobrego wychowania.

Dziś tak naprawdę coraz rzadziej można komukolwiek zwrócić uwagę, że jego zachowanie nie jest takie, jak powinno być. Ludzie chcieliby być nietykalni w imię jakiejś iluzorycznej wolności i libertynizmu. A z drugiej strony społeczeństwo coraz bardziej się radykalizuje i wręcz domaga się, by na świecie znów było tradycjonalistycznie i konserwatywnie – żeby wrócił ten stary, dobry ancien régime. Popadamy w silne skrajności, co rzeczywiście może być wynikiem kryzysu autorytetów i braku potrzeby jakichkolwiek wzorców zachowawczych, wypracowanych przez pokolenia, a nawet stulecia. Nie wiem, co się z tymi ludźmi dzieje i czego oni tak naprawdę chcą.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek
Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 7234d0d60b

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX
796 468 751

UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

eprasa.pl 7234d0d60b